

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66  
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603 400.

## Rzecznik stanu średniego

### Minister Roman zapowiada całkowite spolszczenie drobnego przemysłu, rzemiosła i handlu

#### Te działy produkcji stanowią kamień węgielny gospodarki narodowej

#### Wrażenia

Przemówienie min. przemysłu i handlu Romana wygłoszone na komisji budżetowej senatu poświęcone było całkowicie zagadnieniom średniej i drobnej wytwórczości w Polsce. Łączy się to bowiem z tak obecnie szeroko walczoną kwestią unarodowienia handlu, rzemiosła i przemysłu i wytworzenia silnego stanu średniego w Polsce.

Jakkolwiek w ciągu swej parogodzinnej mowy, której stenogram objął 40 kartek pisma maszynowego, min. Roman ani razu nie wymienił słowa „żyd“, to przecież zasadnicze tony tego przemówienia stanowiły apologetykę rdzennie polskiego stanu mieszczańskiego, opartego o średnią i drobną wytwórczość. Minister stwierdził m. in. bankructwo teorii Marxa o koncentracji zakładów przemysłowych.

#### Zwiększymy dochód społeczny

WARSZAWA, 17 lutego. — (PAT). Dzisiejsze posiedzenie komisji budżetowej senatu poświęcono preliminarzowi budżetu min. przem. i handlu.

Sprawozdawca inż. Kobylański wykazał, że największy dochód społeczny mają kraje, gdzie przeważająca część ludności pracuje w przemyśle i górnictwie. W Polsce została przed paroma laty sformułowana zupełnie świadomie zasada, że myśmy dążyć do przeksztalcenia się z państwa rolniczego w państwo przemysłowe. Uprzemysłowanie winno polegać na: 1) zwiększeniu naszego potencjału technicznego w systemie obrony państwa za pomocą rozbudowy wielkiego i średniego przemysłu w gałęziach przydatnych dla tego celu, 2) prowadzenie polityki gospodarczej, która by w pełni wyzyskała surowce krajowe, 3) spowodowanie rozwoju małych i średnich zakładów przemysłowych jako naturalnych konsumentów surowców krajowych, 4) udoskonalenie metod pracy produkcji przemysłowej, 5) realizacja urządzeń gospodarczych w skali państwa, jak elektryfikacja, rozbudowa dróg itd., 6) rozbudowa urządzeń gospodarczych dla handlu, 7) wychowanie zawodowe ludności w dziedzinie przemysłu, górnictwa i handlu.

W obecnej chwili realizacja postulatów uprzemysłowania jest prowadzona przez czynniki państwowe i ze źródeł publicznych. Dalsza ewolucja zagadnienia leży przede wszystkim w aktywności odnośnych

#### sfer prywatnej gospodarki.

Sprawozdawca omówił politykę surowcową i działalność biura surowcowego przy min. przemysłu i handlu oraz komisji hutniczej, stwierdzając, że polska produkcja żelaza i stali w stosunku do produkcji naszych sąsiadów — Niemiec Czecho-Słowacji i Rosji wyraża się cyframi 1:52. Wprawdzie przyłączenie Zaolzia poprawia w pewnej mierze ten groźny stosunek, ale przemysł jego przystosowany do pracy w innym kompleksie gospodarczym, a odciepił od surowców, do których się przystosował i od swoich rynków zbytu, przechodzi cały trud adaptacji na nowym terenie.

W dziedzinie handlu zagranicznego w r. ub. ujemne saldo wzrosło dwukrotnie.

Postulatami w dziedzinie polityki traktatowej są: 1) czynne saldo nasze z krajami, z którymi i tak mamy ujemne saldo płatnicze z tytułu, że są naszymi wierzycielami, 2) eksport naszych surowców winien w pierwszej linii iść do krajów, z których wzrasta nasz przyrób inwestycyjny, 3) w stosunku do krajów, z których sami sprowadzamy surowce, musimy dążyć do wzmocnienia naszego wywozu przemysłowego, 4) importując artykuły konsumcyjne, powinniśmy wzamian wywozić produkty podobnego rodzaju, 5) o ile realizacja powyższych wskazań natrafiałaby wobec danego kraju na trudności, nie pozostaje nic innego, jak ograniczenie pochodzącego z niego przywozu.

Wreszcie należy zreorganizować i uproszczyć cały aparat naszego handlu zagranicznego.

Referent wskazał dalej, że instytucje podległe ministerstwu oświaty, jak również ministerstwu przemysłu i handlu nie rozwijają ducha przedsiębiorczości. Nie można tu pominąć potrzeby przeszczerpienia na grunt polski urządzeń, które w szeregu innych krajów dały już znakomite wyniki. Mamy na myśli tak głośną akcję „Kraft durch Freude“ w Niemczech, czy „Dopo Lavoro“ we Włoszech.

W przemyśle naszym poważną rolę odgrywa kapitał zagraniczny. Na 1 stycznia 1931 r. reprezentował on ogółem 42 proc. kapitału spółek akcyjnych.

Po referencie zabrał głos minister przemysłu i handlu p. Antoni Roman, wygłaszając obszernie przemówienie.

#### Narodowa polityka gospodarcza

Na wstępie swego przemówienia min. Roman podkreślił, że jako jego temat wybrał kwestię średniej i drobnej wytwórczości w Polsce.

Jeżeli przy tym chodzi o typy jednostek gospodarujących, to minister ma na myśli: średnie i drobne zakłady przemysłowe, drobny handel detaliczny, rzemiosło wraz z chałupnictwem, przemysłem domowym i ludowym oraz rybołówstwo morskie. Wspólną nicią łączącą te rodzaje przedsiębiorczości jest to, że stanowią one podstawę społecno-gospodarczą dla szeroko pojętego stanu średniego.

Skoro zadaniem naszym jest prowadzenie narodowej polityki gospodarczej — to w pierwszej linii należy zwrócić uwagę na

przedsiębiorczość dostępną dla najszerszych rzesz narodu.

Widzimy za tym, że średnia i mała wytwórczość sprzyja w wysokim stopniu rozwojowi zasadniczych postulatów gospodarki, jak to:

1) Unarodowienie przedsiębiorczości. 2) Walka z bezrobociem. 3) Tworzenie racjonalnych podstaw obronnych. 4) Tworzenie odpowiednich warunków dla powstawania specjalnej zasadniczo ważnej wielkiej wytwórczości.

Dziś pomimo silnego wzrostu wielkich przedsiębiorstw, o stopniu uprzemysłowania nie decydują wyłącznie te przedsiębiorstwa, lecz coraz większego znaczenia nabiera istnienie dużej ilości średnich i drobnych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych.

#### Obrona wynalazcy

Średni i drobny przemysł opiera się, a nawet bierze swe źródło w dużym stopniu z czysto polskich pomysłów i wynalazków. Zrywa on, lub zerwać powinien w możliwie najszybszym stopniu z tak bardzo jeszcze rozpowszechnionym u nas systemem zakupywania obcych licencji.

Dlatego też przyjsie z pomocą naszej wynalazczości uważam w związku z omawianą sprawą za postulat konieczny i niezaprzeczalny.

Obowiązująca ustawa o ochronie wynalazków, wzorów i znaków towarowych nie odpowiada postulatowi ułatwienia pracy naszym wynalazcom.

Przedmiotem szczególnej troski jest zapewnienie wynalazcy

ochrony jego interesów moralnych i materialnych, należnej mu z tytułu trudnej i pionierskiej roli w rozwoju przemysłu krajowego.

Drugim nader ważnym momentem jest zabezpieczenie interesów produkcji krajowej przed nadużywaniem praw wyłącznych ze strony właścicieli patentów zagranicznych. Coraz bardziej daje się odczuwać potrzeba stworzenia przy współdziałaniu zainteresowanych kół naukowych i gospodarczych i pod kontrolą kompetentnych władz samodzielnego ośrodka popierania wynalazczości.

#### Siła średniego przemysłu

Przechodząc do charakterystyki średniego przemysłu min. Roman stwierdził, że średni i drobny przemysł zatrudniał w roku 1937 przeszło 550 tys. robotników na przeszło 800 tys. robotników zatrudnionych w ogóle w przemyśle polskim (bez rzemiosła etc.).

Z kolei min. Roman omówił projekty ustaw o zastawie rejestrowym na maszynach i aparatach oraz o spółkach udziałowych o kapitale zmiennym. Ustawy te służą potrzebom inwestycyjnym i kredytowym średniego przemysłu, rzemiosła i handlu polskiego.

#### Spolszczenie handlu

Charakteryzując zagadnienia handlu, min. Roman podkreślił silne spolszczenie handlu w C. O. P., gdzie garną się do niego elementy wiejskie i przesiedleńcy z zachodnich województw w liczbie 2.000 osób. Stają się oni kadrą polskiego kupiectwa i ośrodkiem tworzenia polskiego mieszczaństwa.

Również i akcja straganiarska przynosi spolszczenie tego działu handlu. Cała ta akcja napotyka na poparcie organizacyjne i finansowe ministerstwa, które w najbliższej przyszłości ją zintensyfikuje.

Poparcie takie udzielone zostało również kupcom polskim w handlu zagranicznym. Równocześnie rozwija się akcja organizacyjna kupiectwa polskiego, popierana finansowo przez ministerstwo.

Mówiąc o akcji kredytowej na rzecz kupiectwa min. Roman wspominał m. in. o 600 kasach chrześcijańskich kredytu bezprocentowego.

Sen. BARCIKOWSKI podnosi, że należy stworzyć w min. przem. i handlu specjalny departament do spraw handlu wewnętrznego.

Sen. SENKOWICZ zaznacza, że problem chałupnictwa powinien być wyłączony z resortu ministerstwa rolnictwa i przydzielony w całości do ministerstwa przemysłu i handlu. Zagadnienie to wymaga podejścia społecznego, żeby to białe niewolnictwo uwolnić z pęt wyzysku zakładców żydowskich.

Po wyczerpaniu listy mówców minister przemysłu i handlu Roman odpowiadał na poruszone przez członków komisji tematy.

Po krótkich wyjaśnieniach referenta obrady zakończono.

## Surowce krajowe we włókiennictwie

Senator Beczkowicz żąda wprowadzenia przymusu

Po przemówieniu min. Romana rozwinęła się dyskusja.

Sen. SKOCZYLAS podkreślił, że unarodowiony musi być nie tylko handel drobny, ale i hurtowy, który w 90 proc. jest w rękach obcych, niepolskich.

Sen. BECZKOWICZ z całym uznaniem wita wysiłki p. ministra, zmierzające do przestawienia naszego przemysłu włókienniczego na krajowe surowce zastępcze. Nasza polityka surowcowa na przestrzeni 20 lat naszej niepodległości polepsza się bardzo wolno. Konieczne więc jest zastosowanie metody przymusu używania surowców krajowych włókienniczych. Brak do-tychczas takiej ustawy ramowej

wpływa hamująco nie tylko na przestawienie się przemysłu włókienniczego z surowców zagranicznych na surowce krajowe, lecz również wstrzymuje wzrost obszaru zasiewów lnu i konopi. Kardynalnym warunkiem zapewniającym możliwość rozwoju produkcji lnu i konopi na ziłowych podstawach jest oparcie jej o jaknajszerszy zbytn tkanin w kraju.

Sen. DROZDOWSKI zaznacza, że dążeniem naszym winno być rozszerzenie jaknajbardziej obrotów zagranicznych, nawet kosztem importu przedmiotów mniej potrzebnych. Bo dziś niema eksportu bez importu, a sytuacja nasza jest taka, że musimy nieraż za surowce sprowadzać artykuły gotowe.



# Wizyta prezydenta Francji w Londynie

## Program uroczystego przyjęcia państwa Lebrun w Anglii

Program pobytu prezydenta Lebruna w Londynie opracowany jest prawie we wszystkich szczegółach. Prezydent Francji i pani Lebrun przybywają do Londynu w dniu 21 marca i spędzą tam cztery dni. Ulice stolicy Anglii będą udekorowane, a z zapadnięciem wieczora zabłyśnie iluminacja, jakiej Londyn jeszcze nie widział. Westminster, parlament, katedra św. Pawła, pałac Buckingham będą oświetlone najsilniejszymi reflektorami. Poszczególne dzielnice stolicy wyłoniły specjalne komitety dla dekoracji i iluminacji sklepów.

### APARTAMENTY W PALACU BUCKINGHAM.

Do dyspozycji gości francuskich oddany będzie pałac królewski. Na dworcu Victoria powita prezydenta Francji angielska para królewska. Kawalkada ruszy do pałacu Buckingham, gdzie obecnie w pracach dekoracyjnych w apartamentach, przeznaczonych dla dostojnych gości. Celem umeblowania tych apartamentów król dał do dyspozycji swe najwspanialsze meble z pałacu Windsorskiego, w tej liczbie kolekcje starych mebli francuskich.

### OBIAD U KRÓLA.

Zaraz pierwszego wieczoru prezydent Lebrun będzie asystował na otwarciu nowego gmachu instytutu francuskiego w Londynie. O godz. 21-ej odbędzie się w pałacu Buckingham pierwszy oficjalny obiad. Menu obiadu zostało specjalnie opracowane przez osobistego kucharza królewskiego, który jest Francuzem. W liczbie dań znajdzie się kurczę „Mercie - les - Eau“ (rodzina miejscowość Lebruna), „sałata Elizejska“ i lody „Entente cordiale“.

Po obiedzie nastąpi przyjęcie i bal. Przedstawicielki angielskiej arystokracji winny zjawić się na ten bal w diademach i w koronach, wojskowi — w u-

roczystych mundurach, a gentelmani — w jedwabnych spodniach i czarnych pończochach.

### ŚNIADANIE W CITY.

Następnego dnia, 22 marca, prezydent republiki i pani Lebrun w złotych karetach przyjadą do City, gdzie lord major wydadzie na ich cześć śniadanie. Śniadanie to będzie miało we wszystkich szczegółach ów średniowieczny charakter, jaki się jeszcze zachował w City. Gości francuskich będą eskortować strażnicy z halabardami i dzidami. Śniadanie będzie podane na złotych nakryciach, a starożytna sala będzie oświetlona przy pomocy świec w kandelabrach z masywnego srebra. Lord major w uroczystym tradycyjnym stroju wręczy prezydentowi adres powitalny. Aby podkreślić szczególną uwa-

gę w stosunku do gościa, adres ten będzie złożony w szkatułce z masywnego złota.

### GALOWE PRZEDSTAWIENIE.

W ciągu dnia odbędzie się herbata w radzie hrabstwa Londyńskiego, a wieczorem —

obiad w ambasadzie francuskiej, na którym obecni będą król i królowa, oraz uroczysty koncert i przedstawienie w królewskiej operze w Covent - Garden. Na początku kilka utworów wykona orkiestra filhar-

nii londyńskiej a następnie wystąpi balet.

23 marca — wielkie śniadanie w pałacu Windsorskim, — O godz. 5 popołudniu — przyjęcie połączonych towarzystw przyjaciół Wielkiej Brytanii i Francji, urządzone przez przełożonych organizacji lorda Derby. Wieczorem — bankiet w Foreign Office.

### UROCZYSTE POSIEDZENIE PARLAMENTU.

Prezydent Lebrun będzie obecny, w charakterze gościa honorowego, na uroczystym posiedzeniu połączonych izb gmin i izby lordów. Ten zaszczyt był okazany w r. 1919 prezydentowi Wilsonowi, gdy ten przyjechał do Londynu.

24 marca goście francuscy opuszczą Londyn i wrócą do Paryża.

## Grand-Kino

Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Dramat czystych serc w walce z cieniami przeszłości

## Za winy niepopelnione

W rol. głównych: Bartówna — Stępowski — Bodo Kryńska — Pichelski

Dzisiaj 2 poranki o godz. 12-ej i 2-ej 85 gr. i 1.09

- Czy dzieci odpowiadają za winy rodziców?
- Czy ludzie z przeszłością mają prawo do życia?

# Jego Królewska Mość w barze

## Monarchowie na Rivierze żyją jak zwykli śmiertelnicy

Monte Carlo, w lutym.

— Przepraszam bardzo, ale to jest zarezerwowane dla króla.

— Dla króla? Jakiego króla?

— Dla króla szwedzkiego — odpowiedział z godnością maitre d'hotel.

— Aż trzy stoliki? — zapytał sceptycznie Amerykanin.

— Tak, panie. Nigdy nie wiemy, w jak licznym towarzystwie będzie król.

Wytrwały Amerykanin nie dał jednak za wygraną.

— Panie drogi — zaczął do brotliwie i jednocześnie wyciągnął z kieszeni rulon banknotów, — jabym jednak bardzo chciał mieć jeden z tych stołów. Może dla króla dwa stoliki wystarczą...

Zaszeleściła stufrankówka.

— Chwileczkę... — maitre d'hotel znikł, aby z kimś rozmówić. Dwie pary czujnych oczu spoczyły na Amerykaninie i jego towarzyszu. Niema niebezpieczeństwa: bogaty przemysłowiec z Detroit, można dać.

— Przecież taka okazja nie trafia się codziennie — zauważył ów bogaty przemysłowiec z Detroit do swej żony, zajmując miejsce przy stoliku. — Siedzieć obok prawdziwego króla w barze, to przecież gratka nie lada. Chciałbym, aby moi przyjaciele z klubu mogli mnie zobaczyć.

— A co król zwykle pija? — zwrócił się do czekającego na zamówienie maitre d'hotela.

— Whisky - soda.

— A więc i dla nas whisky - soda. Niech już wszystko będzie po królewsku. — Zaśmiał się z własnego dowcipu.

— Tak, taka gratka zdarza się nie często i nie wszędzie. Chyba, że jest się w restauracji „Hotel de Paris“, lub wieczorem w barze „Sportingu“ w Monte Carlo. Bar ten bowiem stanowi ramy, w których mieści się wszystko, co może się wylegitymować tytułem, nazwiskiem, pochodzeniem, zasługą, sławą, no i pieniędzmi.

Aczkolwiek klub „Sportingu“ żyje z ludzi bogatych, jednak majątek nie stanowi najważniejszego kryterium, gdy chodzi o przyjęcie kogoś na członka. General Polowcew, obecny prezes klubu, daży do dość surowej selekcji tej międzynarodowej gromadki członków, liczącej obecnie przeszło 8000 osób. Jednak ta tendencja niezawsze odpowiada intencjom innych członków zarządu. Gdy kiedyś decydowano o przyjęciu pewnego kandydata, za którym przemawiały tylko miliony, zwrócił się generał do tego członka zarządu, który gorąco tę kandydaturę popierał, z tymi słowami:

— Z gazet dowiedziałem się, że pewien fryzjer z Tarascon wygrał na loterii państwowej 5 milionów franków. Szanowny kolega prawdopodobnie nie wahał się przyjąć i jego na członka.

— O, nie przyjąłbym go: bestia ma zbyt wielkie szczęście w grze — odpowiedział z humo-

rem zaatakowany.

Już niewiele królów pozostało w Europie: zaledwie można ich zebrać tuzin. Riviera może poszczycić się tym, że w obecnym sezonie gościła u siebie trzech królów, Leopolda III belgijskiego, Gustawa V szwedzkiego i Christiana X duńskiego. Po za tym jednego ex-króla. Duke of Windsor i jednego możliwego króla. Bo, mówią, że zamiast Ottona, który się „skończył“, na tron węgierski ma być powołany książę Louis de Bourbon - Parme, który niedawno zaślubił najmłodszą córkę króla włoskiego.

Fakt, że publiczność na Rivierze jest przyzwyczajona do królewskich wizyt, stanowi swego rodzaju gwarancję, iż pobyt tych ludzi, którzy niemal nie mają prywatnego życia, nie będzie zakłócony czy zepsuty przez zbyt natrętne zachowanie się publiczności. Bo przecież „król to też człowiek“. Chce on od czasu do czasu odpocząć i zabawić się. Każdy z nich posiada jakieś zamiłowanie: król szwedzki do tenisa, król belgijski do golfa, a król duński do żeglarstwa. I nie trzeba im się dziwić, że chcą czasem, jak zwykli śmiertelnicy, zapomnieć o ciężkich obowiązkach panowania, zająć się sportem, popatrzeć na ludzi, którzy nie składają przed nimi ceremonialnych ukłonów, a nawet może spróbować szczęścia w ruletę. I dlatego przychodzą do „Sportingu“, gdzie ocierają się o innych przeciętnych ludzi, ubranych tak samo w smokingi i fraki, o

ludzi o historycznych nazwiskach lub też o nazwiskach skromnych, ale nieskromnych fortunach, o mężów stanu, czy zapoznanych polityków, o damy z wielkiego świata, czy też tylko z „le monde fractionne“, o „chevaliers sans peur et reproche“, czy też tylko o „chevaliers d'industrie“. Bo na Rivierze spotyka się to wszystko: różne stawy, różne narodowości, różne elementy.

Takie same towarzystwo, tylko odpowiednio „przepraczone“, spotyka się w „Sportingu“, w tym barze, gdzie królowie piją whisky. Obok ks. Westminster - Sacha Guitry, obok Gaby Morlay - Marquise de la Beraudiere, obok znanego hodowcy Hennessy - Titulescu ex exil, obok dr. Woronoffa — lord Rothermere, obok madam Chanel — the Duchess of Windsor.

T. M.

KINO  
**EUROPA** Mistrz maski  
P. 12. 2. 4. 6. 8. 10.  
**ERYK STROHEIM**  
w swoim najnowszym filmie francuskim pt.

**ALIBI**  
(KTO ZABIE?)

Dzisiaj o 12 i 2  
**2 poranki 80 gr.**  
Ceny od

## POPULARNE WYJAZDY do ANGLII

przez Paryż, Brukselę i Holandię. — Wyjazdy za indywidualnymi paszportami

od 10—18 lutego 1939 r.

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela

**P. B. P. „ARGOS“** Łódź, Traugutta 1  
— tel. 107-86. —

Indywidualne wyjazdy do: Francji, Belgii, Włoch i wszystkich innych krajów europejskich i zamorskich

## SZCZYT PIKANTERII i DOWCIPU FRANCUSKIEGO

to

# Małżeństwo Z PRZESZKODAMI

Największy przebój ekranów paryskich

Wkrótce!

CASINO

P. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Ostatnie 2 dni!

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

## KONFLIKT

wg. powieści GINY KAUS pt. „SIOSTRY KLEH“

W r. gł. CORINNE LUCHAIRE

Dzisiaj o g. 12 i 2

2 PORANKI

Ceny od

85 gr.

Na pozostałe seanse od

1.09 zł.



# Zarządzenia wojskowe Anglii

## Zjazd przedstawicieli sztabów generalnych Francji i Wielkiej Brytanii

PARYŻ, 17. II. (Tel. wł.). — Zapowiedź zjazdu przedstawicieli sztabów generalnych Anglii i Francji wywarła duże wrażenie, zwłaszcza, że równocześnie nadeszły wiadomości o innych zarządzeniach wojskowych W. Brytanii.

Trzy dywizje, stacjonowane w Palestynie, otrzymały rozkazy, by były w ciągu 10 dni gotowe do wymarszu do Egiptu i Malty.

Rezerwuary naftowe w Haifie, służące dla obsługi okrętów angielskich, zostały zapelnione po brzegi; od wojny abisyńskiej zdarzyło się to poraz pierwszy.

Urzędy cywilne brytyjskie w Palestynie otrzymały zapieczone koperty z rozkazami na wypadek mobilizacji.

LONDYN, 17. II. (PAT). Berliński korespondent „Timesa”, omawiając reakcje niemieckie na ogłoszony nowy program zbrojeń brytyjskich, stwierdza, że Rzesza w danej chwili bardziej za-

interesowana jest w gospodarce, aniżeli politycznej stronie stosunków anglo-niemieckich.

Według poglądu niemieckiego należy oczekiwać, czy W. Brytania, świadoma swojej siły, okaże się bardziej gotowa od W. Brytanii słabszej do uznania potrzeb i praw żywo-nych innych narodów. W Niemczech zadają sobie pytanie — zaznacza korespondent — czy dobrojna W. Brytania zdolna będzie wyzbyć się tego zaniepokojenia natury

wojskowej, które niejednokrotnie wysuwane było jako przyczy- na zwłoki w zaspokojeniu rozszczeń kolonialnych Rzeszy.

Ze strony niemieckiej podkreślano jest, że, jeśli stosunki brytyjsko-niemieckie wymagają jeszcze w dalszym ciągu poprawy, to winy za to nie ponosi Rzesza.

Aczkolwiek Rzesza przyznaje konieczność przyjaźni angielsko-niemieckiej, to jednak w Niemczech uważają, że chwila dla omawiania zagadnień politycz-

nych, dzielących oba kraje, jeszcze nie dojrzała. Jeśli jednak współpraca gospodarcza może przyczynić się na rzecz porozumienia anglo-niemieckiego, to Rzesza jest do niej gotowa. Brytyjsko-niemieckie porozumienie węglowe oraz zapowiedziane rokowania między przemysłowcami brytyjskimi a niemieckimi w sprawie uregulowania konkurencji na rynkach obcych spotka ją się w Niemczech z gorącą aprobatą.

W związku z powyższymi uwagami berlińskiego korespondenta „Timesa” zasługuje na podkreślenie fakt, że w czasie pobytu przedstawicieli federacji brytyjskich przemysłowców w Berlinie obecny tam był również szef sekcji ekonomicznej Foreign Office Ashton Gwatkin.

Mimo niewątpliwego faktu, że Ashton Gwatkin jest w pierwszym rzędzie ekonomistą i że bezpośrednim jego zadaniem będzie czuwanie nad rokowaniami przemysłowców brytyjskich z

ich partnerami niemieckimi, to jednak przypomnieć należy, że Ashton Gwatkin odegrał wybitną rolę polityczną w czasie kryzysu czesko-słowackiego, będąc przydzielony do misji lorda Runcimana i odgrywający w akcji politycznej tej misji aktywną rolę.

### Hr. Welczek u premiera Daladier

BERLIN, 17.2. (PAT) — Do wczorajszej wizyty ambasadora Rzeszy Welczeka u premiera Daladier przywiązują tutaj dość duże znaczenie.

Prasa niemiecka podała tylko krótki komunikat na ten temat, która polityczne natomiast podkreślają specjalny charakter wizyty, przy czym wskazują, że odbyła się ona w ministerstwie wojny i trwała przez godzinę.

Co do tematu rozmowy, to — jak słychać — poruszono szereg kwestii, interesujących bezpośrednio oba narody, oraz kilka najbardziej aktualnych zagadnień.

**Czy nabyłeś już los do 44 Loterii?**  
**Ciągnięcie I. kl. już 23 bm.**  
**Nie zwlekaj! — Kup natychmiast los**  
**w Kolekturze „ZACHĘTA”**  
**Piotrkowska 54, róg Narutowicza**

# SKARGI NA UBEZPIECZENIA I OPIEKĘ SPOŁECZNĄ

## Publiczne sylabizowanie przemówień w obecności ministrów

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu sejm p. marszałek dwukrotnie prosił posłów o nieodeztywianie przemówień z kartek, ustalili się bowiem zwyczaj już w poprzednim sejmie, że przeważna część posłów wchodzi na trybunę z kartkami, dość często napisanymi przez innych, że nie zadają sobie nawet często trudu przepisania tych kartek na maszynę, to też odbywa się publiczne sylabizowanie zdań w obecności ministrów.

Wczoraj też naprzykład p. minister spraw wewnętrznych, nie atakowany bezpośrednio przez posłów, był dobijany przemówieniami, czytany z kartek.

P. marszałek drugiego sejm dopuszczał często do odczytywania tych przemówień, a to ze względu na to, że do drugiego sejm przybyli ukraińcy i białorusini, nie władający często językiem polskim. Zdawało się, że w sejmie obecnym ten zwyczaj ustanie, choćby dlatego, że duża część posłów ma w pogotowiu materiał żydowski, gdzie można improwizować. Mimo to jednak czytanie nie ustaje i wywołało reakcję ze strony p. marszałka.

We wczorajszej dyskusji nad budżetem ministerstwa opieki społecznej zabrał głos poseł Łódzki WYMYSŁOWSKI, który oświadczył, że ubezpieczenia chorobowe i emerytalne są takie, że jeżeliby rząd wydał rozprządzenie, że niema przymusu ubezpieczenia, to w ciągu 12 godzin ani jeden robotnik nie pozostałby w ubezpieczalni, a siedziałaby tam tylko administracja i komisarze, mianowani przez rząd. — Do takiego stanu rzeczy doprowadził rząd ustawą scaleniową mianowaniem komisarzy.

Po nim zabrał głos POS. SEIDEMAN, który oświadczył, że w dziedzinie opieki społecznej powinna obowiązywać powszechność. Niestety nie jest ona stosowana względem ludności żydowskiej. Czy istotnie stan tej ludności nie wymaga pomocy? Czy może społeczeństwo żydowskie jest tak bogate, że nie trzeba mu żadnej pomocy? Pauperyzacja ludności żydowskiej została niejednokrotnie stwierdzo-

na. Świadczy o tym statystyka tych, którzy pobierają tradycyjną pomoc przed świętami Wielkanocy od gmin żydowskich.

Pomoc ta wynosi 2 do 3 zł. na głowę. Żydzi nie są dopuszczani do pracy, organizowanej przez Fundusz Pracy.

Składają się na to różne przyczyny. Jedną jest to, że ustawowo mogą korzystać z tego zatrudnienia tylko bezrobotni zarejestrowani, a więc pracujący w zakładach, zatrudniających od 5 osób wzwyż.

Tymczasem żydzi pracują najczęściej w zakładach mniejszych. Oprócz tego działają jeszcze inne przyczyny, odpychające żydów od tych zajęć.

— Jak przedstawia się udział żydów w pomocy zimowej? — Nie dopuszcza się żydów nawet często do lokali komitetów pomocy. Na ogólną sumę, wyłożoną na pomoc zimową w roku 1937 zł. 37.700.000 żydzi wnieśli 10.300.000 zł. I w tej dziedzinie zasada powszechności pomocy i opieki nie jest przestrzegana.

Żydzi płacą na cele samopomocy za pośrednictwem gmin około 65 milionów zł., a więc tyle, ile cały budżet ministerstwa opieki społecznej. Jest to tak ogromny ciężar, że ludność żydowska jest zupełnie wyczerpana.

Co dopiero mówić, gdy zajdą nadzwyczajne wypadki, jakich los nam nie szczędzi.

Na pomoc zimową dla żydów wypędzonych z Niemiec do Polski, składamy do 25 tys. złotych dziennie. Fundusze tej organiza-

cji są już zupełnie wyczerpane. Nie wiem, na kogo spadnie obowiązek dalszej opieki. Mówi się dużo o emigracji. Istnieje instytucja domu emigracyjnego, która nie ma dotąd pomieszczenia. Uważam, że powinny się znaleźć środki na ten wydatek inwestycyjny.

W dyskusji zabrał głos pos. OSTROWSKI, który domagał się utworzenia uniwersytetu w Łodzi, aby nie skończyło się tylko na słowach, przy czym powoływał się na to, że liczba lekarzy jest zbyt mała.

Po mowie ministra Kościalskiego na zakończenie dyskusji zabrał jeszcze głos sprawozdawca pos. Zyborski, który m. in. oświadczył: Na nieporozumieniu chyba opiera się twierdzenie p. Weflykanowicza o uposledzeniu ludności ukraińskiej w zakresie opieki społecznej. Cyfry stwierdzają, że w województwie łwowskim polacy świadczyli na opiekę społeczną więcej niż rusini, a korzystali zaś ze świadczeń w stopniu mniejszym, niż oni.

Chciałbym się zapytać przedstawicieli społeczeństwa ukraińskiego, czy dobra metropolity Szeptyckiego figurują na liście pomocy zimowej i ile centnarów ziemniaków odesłały do komitetów powiatowych. Cieszyłbym się bardzo, gdybym był w błędzie, bo jak wiem, nie dały ani jednego grosza ani jednego centnara ziemniaków na te cele (Głosy: Skandal).

Z kolei budżet emerytur i zaopatrzeń przedstawił sprawozdawca pos. Wagner.

Wpłynęły dwie rezolucje, jedną podpisał przez gen. Żeligowskiego, ks. Lubelskiego i innych, domaga się, by maksimum uposażenia emerytalnego nie przekraczała tysiąca złotych. Na tym obrady wyczerpano.

### Ekspozé min. Becka dopiero po wizycie ministra Ciano

Wielką sensację wywołała wczoraj wiadomość, że p. minister spraw zagranicznych Beck nie będzie mógł wygłosić ekspozé z powodu swego stanu zdrowia. Ekspozé zostanie wygłoszone prawdopodobnie po wizycie ministra Ciano w Warszawie.

# Ci, co zrywają własny sztandar...

Sensacyjny ustęp przemówienia byłego premiera Bartla

We wczorajszym przemówieniu b. premiera Bartla, które wywołało zrozumiałe wrażenie, PAT „laskawie” opuściła jeden niezwykle charakterystyczny ustęp.

„Przepustka” ta powstała nie ze względów polityczno-cenzuralnych, ponieważ zamieszczą ją cała wczorajsza stołeczna pra-

sa prorzadowa. Ustęp przemówienia prof. Bartla pominięty niewiadomo dlaczego przez PAT wciągnięty do diariusza, brzmi jak następuje:

Podczas blokady uniwersytetu przed paru tygodniami ukazał się na wiecu zielony sztandar z wielkim mieczem Chrobrego. Wygłoszono mowę, która za wierala ustęp, że sztandar ten

zastąpi wkrótce sztandar państwowy na Zamku warszawskim.

My za młodu z gen. Litwinowiczem i innymi zrywaliśmy orły rosyjskie, oblewaliśmy atramentem orła pruskiego.

Ale żeby mieć ambicję zerwania własnego sztandaru państwowego, tego nie rozumiem.

# Rzecznik stanu średniego

(Dokończenie).

Obszerne wywody poświęcił min. Roman rzemiosłu, podkreślając, że na odcinku pracy izb rzemieślniczych powinny być stosowane następujące zasady:

przestrzeganie fachowości, troska o opiekę nad uczącą się młodzieżą i doksztalcaniem zawodowym, wyrzeczenie się zbędnej biurokracji, właściwa koordynacja prac poszczególnych izb przez ich związek, a wreszcie dążenie do zjednoczenia swych myśli i wysiłków w zgodnym rytmie w pracy dla państwa i narodu w szczególności w urzeczywistnieniu dążeń polskiej narodowej polityki gospodarczej.

Wspomniał również minister Roman o projekcie stworzenia centralnego banku rzemiosła polskiego.

Dalsze swe wywody poświęcił min. Roman chałupnictwu, przemysłowi ludowemu i domowe-

mu, a końcowe jego fragmenty — rybolowstwu morskemu.

Przemówienie swe zakończył min. Roman stwierdzeniem, że zagadnienie średniej i drobnej wytwórczości stanowi w swym całokształcie problem wielki, złączony nierozdzielnie z tak aktualną i ważną sprawą stworzenia silnego polskiego stanu średniego oraz stanowi kamień węgielny w naszym systemie gospodarki narodowej.

Można stąd wysnuć wniosek o różnorodności problemu drobnej i średniej przedsiębiorczości i o wszechstronności akcji, potrzebnej, aby tym właśnie kategoriom wytwórczości zapewnić należyłą rolę w uprzemysłowieniu kraju.

Tą też różnorodnością tłumaczyć należy, że zagadnienia wchodzące w zakres pojęcia średniej i drobnej przedsiębiorczości nie były dotychczas analizowane in-

tegralnie jako kompleks zagadnień o całkowicie odrębnej treści. Natomiast poszczególne fragmenty stanowiły przedmiot niejednokrotnie żmudnych prac. W rezultacie odcinkowe próby usunięcia pewnych braków miały się niejednokrotnie z celem i nie dawały dostatecznych wyników.

Brak harmonii na tych odcinkach winien ustąpić przemysłowemu i zwartemu planowi, gwarantującemu pomyślny przebieg dalszych prac. Plan taki stanowić musi zwłaszcza w polskich warunkach niezbędną i jedną z najważniejszych części planu racjonalnego uprzemysłowienia kraju.

Sprawę średniej i drobnej wytwórczości należy zająć się intensywnie i poświęcić jej dużo energii a nawet entuzjazmu zarówno na płaszczyźnie rządowej jak i społecznej i prywatnej.



## Felieton

## 7-letnia babunia obaliła rząd

Felietonista „N. Przeglądu” snuje następujące uwagi:

Znakomici autorzy węgierscy, Molnar, Bus Fekete czy Bekeffi mają obecnie gotowy temat pod ręką. Temat znakomity, najprzedniejszy — sam się prosi pod światło reflektorów. I z tytułem nowego utworu nie będzie kłopotu. Może być „Babunia pana premiera”, albo „Niedobra babunia”, lub coś w tym rodzaju.

Rzecz jest istotnie niehywała, czegoś podobnego nie było na świecie. Nie wszystkie kryzysy gabinetowe przechodzą do historii, ale ten ostatni: dymisja premiera Imredy'ego znajdzie swój osobny rozdział w dziejach nowoczesnej Europy. Po raz pierwszy bowiem od czasów, jak człowiek stąpa po ziemi, premier podał się do dymisji z powodu swej babki czy prababki, poraz pierwszy zdarzyło się, że gabinet musiał ustąpić wskutek niearyjskiego pochodzenia przodków pana premiera. I tylko nie poraz pierwszy zdarzyło się, że ustawy antyżydowskie kuł człowiek, w którego żyłach płynęła krew żydowska. Historia zna takie fakty...

Bohater komedii Mollera, p. Jourdain nie wiedział, że przez całe życie mówił prozą: to się zdarza. Premier węgierski, p. Imredy nie wiedział, że miał babunię żydowskiego pochodzenia: tego jeszcze nie było. I p. Imredy kuł przepisy, ograniczające prawa współobywateli — żydów. Czy tylko współobywateli?

Okazało się, że p. Imredy ograniczał — współbraci. Teraz już wie, że postąpił, jak owa wdowa z komedii Gogoła, która sama siebie wysmagała.

P. Imredy był przekonany, że rodzina jego nie posiada żadnej domieszki krwi żydowskiej. Lecz opozycja nie zasypiała gruszek w popiele. P. Imredy powoływał się na swe pochodzenie niemieckie, norwedge, opozycja zaś przyniosła stare drzewo genealogiczne z żydowskiego padesu. Zwolennik nazizmu twórca węgierskich ustaw antyżydowskich oburzał się, ale drzewo genealogiczne wyciągało do niego swe gałęzie. P. Imredy zbliżył się do drzewa, zaczął szukać — i znalazł.

„Jeden z jego przodków — czytamy w depezy — ze strony matki nie pochodził z rodziny chrześcijańskiej i w roku 1814 przyjął chrzest w 7-ym roku życia”. Siedmioletnie dziecko, które miało stać się w przyszłości niearyjską prababką, nie wiedziało w roku 1814, że po stu dwudziestu latach obali gabinet.

Gdy straszliwa prawda wyszła na jaw, p. Imredy wyciągnął konsekwencje i podał się do dymisji. Ale konsekwencje na tym się nie skończą. P. Imredy będzie musiał wypić do dna kielicha gorzkie piwo, które nawarzył żydom węgierskim. Podzielił los tej części obywateli, których sam dyskryminował. Podźwignie brzemień ustaw, które sam ułożył. Jako węgierski żyd, pół-żyd — czy ćwierć-żyd — będzie miał zamknięty dostęp do różnych stanowisk i źródeł zarobkowych. Będzie ograniczony w swych prawach — z własnej inicjatywy. I kto wie, czy nie znajdzie się kiedyś w jakimś żydowskim urzędzie emigracyjnym, wśród petentów ubiegających się o wizę na Filipiny.

Kto pod żydem dołki kopie, ten sam w nie wpada. Tak strawstowane przysłowie wysnuć można z przedziwnej historii p. Imredy'ego. Nikt nie zna swego przeznaczenia, nikt nie może ręczyć za swoją babkę. Poznaj samego siebie, zanim uczynisz coś przeciw żydom.

PIERRO1.

OFIARA, DANA ŻEBRAKOWI,  
NIE PRZYNOŚI KORZYŚCI  
SPOŁECZEŃSTWU

# Ameryka nie uzna gen. Franco

## Oficjalna podróż sen. Berarda.-Prezydent Azana nie chce wrócić do kraju

WASZYNGTON, 17 lutego. — (PAT). Ze źródeł miarodajnych donoszą, że rząd argentyński zwrócił się do departamentu stanu z prośbą o wyjaśnienie stanowiska Waszyngtonu w sprawie uznania gen. Franco.

Stanowisko St. Zjednoczonych — jak słychać — nie uległo zmianie: uznanie nie może nastąpić, zanim gen. Franco nie będzie sprawował kontroli nad całym terytorium hiszpańskim i zanim nie będą wypełnione ogólne warunki uznania.

PARYŻ, 17 lutego. (PAT). — Agencja Havasa komunikuje: Minister spr. zagr. Bonnet odbył dziś po południu rozmowę z sen. Berard'em, który będzie jutro po południu przyjęty przez ministra spraw zagranicznych Hiszpanii gen. Jordana. — Gen. Jordan specjalnie powrócił do Burgos, celem przyjęcia sen. Berarda.

Poza tym Del Vayo omawiał z min. Bonnet sprawę uchodźców hiszpańskich we Francji.

Del Vayo opuścił wieczorem Paryż, udając się do Madrytu. Jako zwolennik stawiania dalszego oporu przybył on do Paryża celem nakłonienia Azany, by powrócił do Madrytu. Azana, który pragnie zaprzestania działań wojennych, odmówił opuszczenia Paryża.

Kierownicy republiki hiszpańskiej przebywający obecnie we Francji nie sprawują żadnych czynności urzędowych i koła miarodajne oświadczają, iż dekret o przeniesieniu rządu republikańskiego do Madrytu został fałszywie przypisany Azanie i datowany z Paryża.

Sen. Berard udając się w misji oficjalnej do Burgos opuścił wieczorem Paryż w towarzystwie wicedyrektora gabinetu Bonnet'a, sekretarza ambasady Saint oraz sekretarza ambasady, przydzielonego do wicedyrektoriatu do spraw handlowych M. S. Z. Baraduc'a. Sen. Berard'a zegnał na dworcu b. ambasador hiszpański w Paryżu Quinones de Leon.

RZYM, 17 lutego. (PAT). Paryski korespondent „Tribuny” omawiając rozmowy, toczące się w Paryżu pomiędzy prezydentem Azaną, a ministrem del Vayo pisze, że Azana, który jest zwolennikiem rokowań pokojowych nie chce opuszczać Paryża, posiada on poparcie rządu francuskiego i angielskiego.

Zyczenia Azany są następujące: 1) opuszczenie terytorium hiszpańskiego przez ochotników zagranicznych, 2) zapewnić, że w stosunku do republikanów nie będą stosowane żadne represje, 3) zlikwidowanie wszelkich wpływów zagranicznych w chwili, gdy naród hiszpański będzie decydował o swoim losie.

Komentując powyższe warunki „Tribuna” pisze, że są one o 100 mil odległe od żądań generała Franco, który odrzuca kategorycznie zarówno amnestię

polityczną, jak i plebisycyt. — Propozycje Azany tłumacząc na leży faktem, że Anglia i Francja nie mogłyby nie wskórać w Hiszpanii narodowej zorganizowanej na wzór włoski i niemiecki i prowadzącej niezależną politykę zagraniczną.

Zdaniem opinii angielskiej i francuskiej do przyjęcia żądań Azany przyczyniłoby się podanie się jego do dymisji. Pomysł ten nie jest zbyt szczęśliwy, ponieważ miejsce Azany zajęłoby prawdopodobnie wiceprzewodniczący dawnego parlamentu hiszpańskiego Dolores Borruti, zwana „Passionaria”.

W takich okolicznościach, konkluduje „Tribuna” druga podróż Berarda do Burgos nie zapowiada się pomyślnie.

### Ewakuacja dzieci z Madrytu

MADRYT, 17 lutego. (PAT). — Władze miejskie Madrytu, wobec nieustającego bombardowania, zarządziły ewakuację dzieci.

W ciągu dnia wczorajszego transport złożony z kilkuset dzieci został wysłany do Albacete. Z władzami miejskimi współdziała w zakresie ewakuacji dzieci szwajcarski komitet pomocy Hiszpanii.

### Posel Szwajcarii przy rządzie gen. Franco

BERN, 17. II. (PAT). Szwajcarska rada związkowa mianowała radcę legacyjnego Broye posłem przy narodowym rządzie hiszpańskim.



Leon Berard w rozmowie z dziennikarzami.

# Babka żony Horthy'ego -- żydówką

## Drzewo genealogiczne byłego premiera Imredy'ego badane było od dłuższego czasu

BUDAPESZT, 17. II. (Tel. wł.) Enuncjacja Imredy'ego, iż przyczyną ustąpienia jego jest stwierdzenie faktu, że prababka jego była żydówką, komentowana jest jako atak Imredy'ego pod adresem regenta Horthy'ego. Podobno babka żony regenta Horthy'ego była również żydówką.

\* Śledztwo w sprawie zamachu bombowego na synagogę w Bu

**NA TARGI LIPSKIE I DO BERLINA**

wycieczki indywidualne

**WYCIEZKI NA SYCYLIĘ**

(Pobyt w Taorminie)

Wyjazdy 1-go każdego miesiąca

Zł. 865.—

**WYCIEZKA DO SAN-REMO**

od 3 — 27 marca

Zł. 595.—

**PO SŁOŃCE POŁUDNIA**

na M-S „Piłsudski

7 — 30 kwietnia

Zł. 660.—

**INDYWIDUALNE WYJAZDY DO:**

ANGLII, FRANCJI, BELGII,

PALESTYNY

i innych krajów europejskich

i zamorskich.

**FRANCOPOL**

Łódź, Piotrkowska 104-a

tel. 240-40.

dapeszcie, jaki miał miejsce w piątek przed dwoma tygodniami, w czasie którego kilkunastu żydów wychodzących z synagogi zostało mniej lub więcej rannych, zdołało ujawnić sprawców tej ohydnej zbrodni. Są to dwaj 14-letni chłopcy, którzy namówieni zostali do zamachu przez oficera rezerwy, członka organizacji „Pro Hungaria”. Oficer ten, w obawie przed sankcjami karnymi, zbiegł. Nieletnich zamachowców aresztowano.

BUDAPESZT 17. II. (Tel. wł.) Podczas gdy prasa mieszczańska zajmuje się raczej ludzką stroną rezygnacji premiera Imredy'ego, poseł Mokkai pisze w dzienniku rządowym „Esti Ujsag”:

„Nie ma ani jednego, choćby

nie wiem jak uprzedzonego antysemitę, w którego oczach obecna sytuacja mogła by zrodzić opinię, że Imredy, czy ktokolwiek inny z pośród tych, których dziek był żydem, nie może być pełnowartościowym węgrem, czy chrześcijaninem.

Niewątpliwie można dowieść żydowskiego pochodzenia, ale to nie powinno wykraczać poza rodziców i dziadków, bowiem w przeciwnym wypadku niewielu węgrov mogło by szczerze się rasowo czystymi przodkami. O ile się jednak przywiązuje do tego wagi, to mogą się w życiu publicznym węgierskim zajmować polityką wyłącznie cesarsko-kró-

lewscy podkomorzowie”. Dziennik wskazuje, że tygodniami z rozmaitych stron badano drzewo genealogiczne premiera, że przedsięwzięto podróże zagraniczne, aby wreszcie wystąpić z dowodem, jakiego dotychczas nie wytaczano w polityce węgierskiej.

### Zmiany personalne w prokuraturze łódzkiej

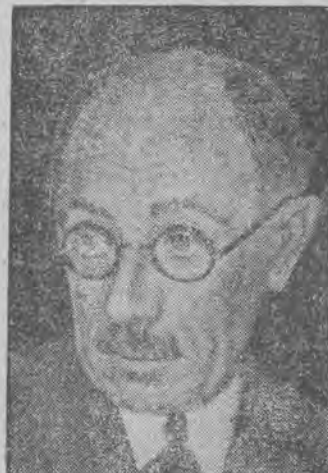
W prokuraturze łódzkiej zaszyły następujące zmiany personalne:

wiceprokurator p. Kazimierz Kozłowski mianowany został wiceprokuratorem sądu apelacyjnego w Lublinie i opuszcza Łódź z dniem 25 lutego b. r.;

podprokurator p. Henryk Wąsowski przeniesiony został na równorzędne stanowisko do prokuratury warszawskiej z dniem 17 lutego rb. P. Wąsowski jest ponadto asystentem Zakładu Kryminologii U. J. P. w Warszawie.

### Umorzone bony Funduszu Inwestycyjnego

Zarząd długów państwa przy mi. skarbu komunikuje, że w dn. 16 lutego 1939 r. wylosowano do umorzenia bony Funduszu Inwestycyjnego, oznaczone nr. 2539, 7972, 9967, 72559, 19616, 28087, 29197.



Na lewo: Dotychczasowy premier Imredy. Na prawo: Hr. Teleky, który utworzył nowy gabinet.



# Delegacja żydowska odrzuciła wnioski Mac Donalda Ograniczenie imigracji do Palestyny nie do zaakceptowania

LONDYN, 17.2. (ŻAT) — Dziś odbyło się kolejne posiedzenie delegacji żydowskiej z przedstawicielami rządu. Posiedzenie trwało dwie godziny i prócz ministrów Mac Donalda i Butlera w pierwszej jego części brał również udział lord Halifax, który wysłuchał oświadczenia dra Weizmanna i zasadniczą od powiedź delegacji żydowskiej na propozycje, poczynione na posiedze niu śródomowym przez Mac Donalda.

Posiedzenie dzisiejsze wyjaśniło sytuację o tyle, że ze strony żydow skiej został kategorycznie

## ODRZUCONY KOMPROMISOWY PLAN MAC DONALDA.

Powszechnie wyrażana jest opi nia, że w chwili obecnej rokowania z delegacją żydowską znowu zna lazły się na punkcie startu. Nastep ne posiedzenie z żydami wyznaczo ne zostało na poniedziałek, po południu, choć nie wiadomo jeszcze, na jakiej podstawie toczyć się będą dalsze rokowania, skoro podstawa dotychczasowa nie wytrzymała pró by dyskusyjnej. Posiedzenie z dele gacją arabską odbędzie się jutro przed południem.

W odpowiedzi swej dr. Weizmann stwierdził, że wnioski Mac Donalda SA DLA ŻYDÓW NIEMOŻLIWE DO PRZYJĘCIA.

Ogólne propozycje Mac Donalda zmierzały do a) ograniczenia imigra cji żydowskiej, b) ograniczenia pra wa żydów do nabywania ziemi w Palestynie oraz c) ustanowienie kon stytucyjnego parytetu politycznego arabsko - żydowskiego. Weizmann — jak informują — stwierdził, że strona żydowska nie może wyrazić zgody na żaden wniosek, który by implikował ograniczenie zasięgu sty pułacji deklaracji Balfoura i man datu palestyńskiego — a takie właśnie implikacje zawierał plan Mac Donalda. Żydzi nie mogą się też zgodzić na żaden wniosek, któ ry by zmierzał do ustanowienia ży dowskiego statutu mniejszościowe go w Palestynie.

Jak zapewniają, Weizmann nie po ruszał szczegółów wniosku Mac Donalda, stwierdzając, że dyskusja nad szczegółami jest zbędna bez zasadniczej zgody w wytycznych. Weizmann podkreślił ze szczegó lnym naciskiem, iż jest rzeczą bez względną wykluczoną, ABY ŻYDZI MOGLI SIĘ GODZIĆ NA OGRANICZENIA IMIGRACJI, jako, że w tym wypadku zachodzi łoby promulgowanie zasady zgody odmiennej niż obowiązująca do

tychczas i oparta na deklaracji Bal foura i mandacie palestyńskim.

Weizmann dodał, że szczególnie w kwestii imigracyjnej żydzi nie mogą się godzić na przyznanie ara bom w jakiegokolwiek postaci prawa veta.

## Pośrednik chce najwięcej zarobić

Żydzi dążą do bezpośrednich rozmów z arabami

LONDYN, 17. II. (PAT). Pra sa angielska donosi, że żydzi uc zestniczy konferencji palestyń skiej, podjęli wielkie wysiłki dla skłonienia rządu brytyjskiego, a przez rząd brytyjski arabów, do wspólnych obrad.

Wśród delegacji żydowskiej utrzymuje się przekonanie, że o becna taktyka stosowana w o bradach przez rząd brytyjski nie może doprowadzić do jakie

Wydoby Weizmanna w odniesie niu do prawa nabywania ziemi uzur pelnił M. M. Uszeskin, który także podkreślił, że wnioski Mac Donal da w tej sprawie kolidują z podsta wowymi dokumentami polityczny mi, które bądź ustanawiają bądź au

torytatywnie komentują zobowią zania mandatariusza w odniesieniu do żydowskiej sie Izby narodowej. Mniej uwagi poświęcono nato miast na dzisiejszym posiedzeniu SPRAWOM KONSTYTUCYJNEJ PRZYSZŁOŚCI PALESTYNY,

gokolwiek rezultatu, a o ile kon ferencja palestyńska ma dać jak ieś konkretne wyniki, to niez będną jest rzeczą, aby żydzi wraz z arabami zasiedli do wspól nego stołu i wreszcie rozmówili się.

Żydzi utrzymują, że w bezpo średnim kontakcie z arabami osiągnąć mogą większe korzyści dla siebie, aniżeli przy obecnym systemie, gdy pośrednikiem, pra gnącym zresztą wygrać najwię

cej dla siebie, jest rząd brytyj ski, ze strony żydowskiej wysu wany jest jeden warunek przed rozpoczęciem rozmów z arabami, a mianowicie, aby akeja tero rystyczna w Palestynie wciąż jeszcze przez arabów prowadzo na, a nawet ostatnio wzmózo na, została zaniechana.

Stanowisko arabów wobec tych postulatów żydowskich nie jest dotąd znane.

aczkolwiek jeden z delegatów ży dowskich zwrócił się do Mac Donalda z prośbą o bliższe sprecyzo wanie swego wniosku w tej spra wie, Delegacja żydowska stanęła na stanowisku, że w stadium obec nym dyskusja merytoryczna nad tą sprawą jest zbędna.

Poza sprawami wymienionymi po ruszono na dzisiejszym posiedzeniu także oświadczenie Mac Donalda w sprawie arabskich obaw o opanowa nie ich przez żydów w Palestynie, przy czym ze strony żydowskiej raz jeszcze podkreślono, że opanowanie arabów nie leży i nie może leżeć w intencjach żydowskich, i że właśnie dlatego żydzi z całą determinacją przeciwstawić się także muszą wszelkiej próbie opanowania ich przez arabów. Przy tej sposobności poruszono raz jeszcze sugestie w sprawie bezpośrednich dyskusji ży dowsko - arabskich. Mac Donald nie zajął jednak wobec tych suges tii żadnego stanowiska i nie od rzucając ich, nie poczynił też żad nych przyrzeczeń w tym duchu.

# Gwałtowne starcia w Palestynie

## Walki socialistów-żydów z rewizjonistami

JEROZOLIMA, 17.2. (PAT) — W całej Palestynie wybuchły gwał townie starcia wewnętrzne wśród ludności żydowskiej. Koła politycz ne nie tają swego zaniepokojenia z powodu wytworzonej sytuacji.

Dzisiejsza prasa hebrajska, dono sząc o wypadkach w kraju, MÓWI WRĘCZ O WYBUCHU WOJNY DOMOWEJ MIĘDZY ŻYDAMI, obar czając jednocześnie całą odpow iedzialnością za wytworzony stan rze czy elementy lewicowe.

W kolonii Natana 40-tu człon ków milicji socjalistycznej zaata kowało działacza rewizjonistyczne go dr. Egera, którego w stanie bar dzo ciężkim przewieziono do szpi tała.

W kolonii Kiriat Motzkin został zorganizowany formalny atak na pochod młodzieży rewizjonistycz nej, w którym znajdowały się rów nież dziewczęta i dzieci. Kilkanaście ro dzieci w wieku od 12 do 14 lat zostało pobitych do utraty przy tomności. Szereg uczestników po chodu odniósł bardzo ciężkie rany.

W Haifie, Rehovot i Kfar Sabba członkowie milicji socjalistycznej napadli na lokale partii rewizjoni stycznej i zdemolowali je doszczę t



PIOTRKOWSKA 11 i 72

nie. Na ulicach dochodzi do ciężkich i gwałtownych starć między socja listami a rewizjonistami.

Organ socjalistów palestyńskich „Davar” został zaskarżony do sądu za nienastanną kampanię podżegaw czą, prowadzoną od dłuższego cza su na łamach tego pisma przeciwko rewizjonistom.

### Zawieszenie ruchu samochodowego

JEROZOLIMA, 17.2. (PAT) — Władze brytyjskie zarządziły jako

epresje za eksplozję miny, która nastąpiła dzisiaj rano na linii kole jowej Jerozolima — Lydda zawiesz e nie ruchu samochodów i wozów arabskich na drogach między Jero zolimą — Jaffą i Jerozolimą — Na blus.

W okręgu Jerozolimy dokonano szeregu rewizji we wsiach arabs kich, przy czym aresztowano 64 osoby.

Podczas akcji przeszukiwania w okręgu Samarii zastrzelono jedne go ukrywającego się araba.

## Odrzucony wniosek Labour Party o votum nieufności dla rządu Chamberlaina

LONDYN, 17.2. (PAT) — Izba gmin odrzuciła wczoraj wieczorem 344 głosami przeciwko 146 wnio

sek Labour Party o wyrażenie rzą dowi nieufności w związku ze spra wą bezrobocia.

## Australia bogaci się

Emigranci-żydzi przywieźli pół miliona funtów

SIDNEY, 17 lutego. (PAT) — Według wiadomości z Canberra europejscy emigranci głównie żydzi, w ostatnim półroczu 1938 roku wprowadzili do życia gospo darczego Australii kapitał, wynoszący pół miliona funtów szterlingów.

Jak przypuszczają w ciągu

następnych trzech lat za pośred nictwem imigrantów napłynę do Australii 4 i pół miliona fun tów. Jak słyhać, w urzędzie i migracyjnym leży obecnie 40 tys. podań emigrantów, oczeku jących na zezwolenie wjazdu do Australii.

## Strzelanina w Rzymie

Oficjalny komunikat stwierdza, że strzełał umy słowo-chory

RZYM, 17. II. (PAT). Ogłoszo no tu następujący komunikat: „Dnia 14 bm., wkrótce po godz. 14-ej na ulicy Nomentana pew ien żołnierz w ubranlu cywilnym zauważył przechodnia, zdra dzającego oznaki szalu.

Żołnierz zbliżył się doń, aby go uspokoić. Wówczas niezna jomy wystrzelił z rewolweru do żołnierza, raniąc go w brzuch.

Sprawca został natychmiast a resztowany. Stwierdzono, że jest

to niejaki Szymon Aruno, mecha nik, lat 38, z okolicy Bolonii. Był on dwukrotnie pacjentem zakładów dla obłąkanych, raz w Neapolu, a drugi raz w Rzymie.

Komunikat ten ogłoszony zos tał w związku z nieuzasadnionymi pogłoskami o rzekomej strzelaninie w pobliżu pałacu We neckiego.

Jak wiadomo, ulica Nomenta na położona jest w zupełnie in nej dzielnicy.

## Śmiertelne strzały na ulicy

Zaczepony urzędnik pocztowy zabił jedną osobę i ciężko zranił drugą

Warsz. kor. „Głosu Poranne go” telefonuje:

Wczoraj około godziny 23 w pobliżu domu nr. 97 przy ulicy Marszałkowskiej rozległy się trzy szybko po sobie następują ce strzały rewolwerowe.

Po strzałach dwóch mężczyzn upadło na chodnik. Mężczyzna, który strzelał, nie uciekał, re wolwer zaś schował do kieszeni palfa.

Policjant, który nadbiegł, a resztował strzelającego oraz we zwał pogotowie do rannych.

Jeden z nich, Bogdan GRA BOWSKI, księgarz, Browarna 20, zmarł przed przybyciem po gotowia, drugiego, Józefa ZA KRZEWSKIEGO, Chmielna 58, listonosza, przewieziono w sta nie ciężkim do szpitala.

Sprawcą strzałów, Jana JA STRZEBSKIEGO, — urzędnika pocztowego, zam. w Radości, przy ul. Piłsudskiego 46, odpro wadzono do komisariatu przy ul. Poznańskiej, gdzie zeznał, że został zaczepony przez 2-ch nieznanych mężczyzn, a nastę pnie przez jednego z nich znie ważony czynnie. Silnie zdener

wowany zniewagą, wyjął rewol wer i wystrzelił.

Po strzałach z bramy domu nr. 97 przy ul. Marszałkowskiej wybiegły do nich dwie niewia sty, jak się okazało, kuzynki za bitego i rannego. Przyprowadzo

no je również do komisariatu celem przesłuchania.

Policja prowadzi dochodze nie, czy przed tragicznym zej ściem Jastrzębski znajdował się w towarzystwie Grabowskiego i Zakrzewskiego.

**TABARIN** CALKOWITA ZMIANA PROGRAMU!  
Miss **BARTIRA** - gwiazda CASINO de PARIS  
DEBORAH KAY — fenom. tancerka akr.  
NICO ROSCHIN — non plus ultra

## Cała drużyna piłkarska

skazana na 3 miesiące więzienia

CZERNIOWCE, 17.2. (PAT) — W Rumunii wydarzył się niezwykle wypadek ukarania przez sąd całej drużyny piłkarskiej Sensacja była tym większa, że chodziło o pierwszą drużynę mistrza Rumunii klubu „Ripensia”.

Drużyna ta wracając z meczu w Czerniowcach wywołała awanturę w pociągu, a następnie piłkarze obrazili i pobili konduktora. Sąd w Buzan skazał wszystkich piłka rzy na karę po 3 miesiące więzienia.

Prezydent policji Bukaresztu Mar inescu, który pełni równocześnie

funkcje przewodniczącego rumuń skiej federacji piłkarskiej, wydał w tej sprawie bardzo surowe zarzą dzenia do wszystkich klubów, o strzegając przed podobnymi ekcesami.

Koła piłkarskie Rumunii oczeka ją jednak, że klub „Ripensia” nie straci wskutek tej awanury tytułu mistrzowskiego.

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZEBRACZEGO!



# Magistrat rozwiąże kontrakt z teatrami

## Jedna złotówka na... inwestycje miejskie

### Budżet Łodzi na r. 1939-40 w exposé prez. Godlewskiego

Na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej p. prez. Godlewski wygłosił exposé o budżecie na rok 1939-40 które podaje w obszernym streszczeniu:

— Po raz trzeci z tego miejsca przedkładam pod obrady plan finansowy gminy m. Łodzi. Chciałbym podzielić się ze społeczeństwem, jakie pozostawia w sprawie budżetów. Budżety m. Łodzi rosły. Podczas gdy w roku 1932-33 dochody zwyczajne miasta wynosiły za ledwie 21 milionów, obecnie na rok przyszły prelimitujemy dochody w sumie zł. 30.900.000.

Poważny ten wzrost dochodów możnaby objaśnić alternatywnie. Bądź organa poboreze sprawnie, intensywniej i głębiej sięgają do źródeł dochodowych, bądź też wzrosły i wydajniejszy stały się same źródła dochodów gminy. W wysokim

## 44-milionowy budżet

Pozostawiając panom szczegółową i wnikliwą analizę całości preliminarza, pragnę ograniczyć się tylko do nasświetlenia tego, co jest nowe w opracowanym preliminarzu, jak również dać pewną syntezę tego planu finansowego.

Budżet administracyjny zamyka się sumą zł. 43.855.135. W porównaniu z preliminarzem na bieżący rok budżetowy 1938-39 wykazuje on wzrost o złotych 548.455, czyli o 1,3 proc.

Wzrost całości budżetu jest następstwem wzrostu budżetu zwyczajnego. Rozpatrując bowiem oddzielnie budżety: zwyczajny i nadzwyczajny i konfrontując je z preliminarzem na rok 1938-39 zauważamy wzrost wydatków zwyczajnych o zł. 2.038.175, czyli o 7,2 proc. przy jednoczesnym obniżeniu wydatków nadzwyczajnych o złotych 1.489.720, t. j. o mniej więcej 10 procent.

Budżet zwyczajny zamyka się po stronie dochodów sumą złotych 30.946.531, zaś po stronie wydatków — sumą złotych 30 mil. 430.488. Jest on więc nie tylko zrównoważony, lecz prze-

## Dlaczego rosną wydatki

Wydatki zwyczajne — jak już na początku wspomniano — wykazują zwiększenie o zł. 2 miliony 38.175.

Na wzrost obecnie omawianego budżetu wpływa 5 zasadniczych przyczyn: stały wzrost liczby mieszkańców miasta, wzrost indeksu cen, rozszerzający się z roku na rok wachlarz kompetencji i obowiązków gminy, wzrastające wydatki na emerytury, ciężar dokonanych inwestycji.

Jednakże na wzrost wydatków w stopniu bez porównania większym, niż owe dwie przyczyny naturalne, wpływa rozszerzająca się stale dziedzina kompetencji gminy. Godzimy się bez zastrzeżeń z tym, że prawo publiczności zostało przyznane takim potrzebom mieszkańców miasta, jak nauczanie, le-

## 18 proc. pochłaniają długi

Pozostaje do omówienia jeszcze ostatnia z spośród wymienionych 5 zasadniczych przyczyn wzrostu budżetu. Jest nią rosnąca z roku na rok obsługa długów. Zarówno treść tej pozycji, jak i ciągle jej wzrost są same przez się zrozumiałe. Gmina corocznie buduje coś nowego, a

stopniu na pomyślny rozwój dochodów wpłynęła poprawa koniunktury gospodarczej.

Objektywnie o poprawie koniunktury świadczą mogą zwiększone wpływy na pozycjach ściśle związanych z konsumpcją mięsa i prądu elektrycznego, to jest konsumpcją, która ogólnie przyjęta jest za miernik koniunktury.

Wzrastającym dochodom odpowiadał jednoczesny wzrost wydatków. Jednym z pośród wydatków, który w największym stopniu pochłania przyrost dochodów, jest obsługa długów. Porównując wydatek poniesiony na ten cel w roku 1932-33, t. j. zł. 1.100.000 — z kwotą zł. 5.700.000, w jakiej została zapreliminowana obsługa długów na rok 1939-40 — zdać sobie możemy sprawę z szybkości przyrostu tej pozycji.

widuje ponadto nadwyżkę zł. 516.048.

Podstawa dochodów zwyczajnych pozostają nadal daniny publiczne, t. j. udział w podatkach państwowych oraz podatki samostne.

Wpływy z tych źródeł stanowią w budżecie 71,4 proc. wszystkich prelimitowanych dochodów zwyczajnych.

Znamiennym jest podwyższenie wpływów z podatków samostnych. Znajduje to uzasadnienie w tym, że zostały zapreliminowane dwa nowe podatki samostne: podatek drogowy i opłaty rejestracyjne od przedsiębiorstw i zajęć.

Podatek drogowy (1.200.000 zł.) po raz pierwszy został już wymierzony i zaczyna częściowo już wpływać.

Wskazując nowe źródła dochodów samostnych należy wspomnieć również, że jeszcze w roku 1939 zarząd miejski projektuje wykorzystać przysługujące mu uprawnienie do przekładania kosztów pierwszego urządzenia ulic i placów komunikacyjnych na właścicieli działek, przylegających do tych ulic i placów.

zenie, opieka nad sierotami, starcami i kalekami, t. j. tym potrzebom, które pozostawione były zwykłej ludzkiej dobroczynności.

Rozszerzające się kompetencje samorządu wpływają bezpośrednio na liczbę zatrudnionych pracowników, odpowiednio ją zwiększając. Stan zatrudnienia w roku bieżącym, w porównaniu z takimi danymi z roku ubiegłego, wskazuje wzrost o 190 osób.

Ogółem magistrat zatrudnia 3.065 urzędników (bez robotników sezonowych).

Z zagadnieniem stanu zatrudnienia wiąże się ściśle sprawa emerytur.

Liczba osób, pobierających uposażenia emerytalne rośnie w miarę upływu czasu i w roku bieżącym wynosi 434 osoby.

za tym corocznie zaciąga nowe pożyczki. Stąd i obsługa długów i stały jej wzrost.

W budżecie na r. 1939-40 obsługa długów pochłania 18,5 proc. dochodów budżetowych. Podkreślić należy, że prawie 50 procent prelimitowanego kredytu na obsługę długów przypada na

amortyzację pożyczek. Wobec tego, że zgodnie z obowiązującymi przepisami spłata pożyczek nie może przekroczyć 25 proc. dochodów, obecna wysokość tej pozycji — 18,5 proc. świadczy, że potencjał kredytowy miasta nie został jeszcze wyczerpany.

Wydatki na administrację wynoszą 16,8 proc. Wzrost wydatków na administrację ogólną jest powolniejszy, niż wzrost ogólnej sumy budżetów. Spostrzeżenie to mówi więc o stałym usprawnianiu się administracji za rządów miejskich.

Administracja w Łodzi jest tańsza, niż w innych wielkich miastach. Obciążenie z tytułu administracji w przeliczeniu na jednego mieszkańca wynosi zł. 7.65.

Dział IV — spłata długów — został zapreliminowany o zł. 826.347 więcej, niż w roku ubiegłym, a to wskutek wprowadzenia nowej pozycji na zł. 1 mi-

Przebieg od **BOLU GŁOWY**  
DIA DOROSŁYCH ZE ZN. PAR.  
**KOWALSKINA**  
słabnie się również  
**PRZY PRZEZIEBIENIU**  
**GRYPIE i KATARZE**

lion 8.000. Jest to pierwsza rata pożyczki zagranicznej, zaciągniętej w roku 1937 w wysokości 2.800.000 belgów.

## Drogi publiczne i oświata

Dział V — drogi i place publiczne — wykazuje zwiększenie o zł. 162.071, co spowodowane jest powiększeniem kredytów na oczyszczenie ulic miejskich (116.000) oraz ich utrzymanie (63.000). Za koniecznością stałego z roku na rok podwyższania kredytów w tym dziale przemawia stały wzrost nawierzchni ulic, oddawanych mieszkańcom do użytku, a co za tym idzie wzrastająca powierzchnia ulic podlegających konserwacji.

W dziale „Oświata” — zapreliminowano o zł. 150.812 więcej. Wzrost wydatków spowodowany został głównie zwiększeniem kwot: na remont lokali szkolnych, na higienię szkolną, na powiększenie liczby przedszkoli, wreszcie na utrzymanie gimnazjum miejskiego w związku z przekształceniem tej uczelni na gimnazjum nowego typu i liceum.

## PRZEJAZDY INDYWIDUALNE

do Francji  
Anglii  
Italii  
Niemiec  
Palestyny  
Stanów Zjednoczonych

załatwia

Wagons-Lits|Cook

ul. Piotrkowska 68, tel. 170-70

## Teatry zawiodły

Blisko z działem tym związanym — dział kultura i sztuka — nie wykazuje żadnych zmian w porównaniu z preliminarzem poprzednim. Na marginesie omawianych tu spraw należy wspomnieć, że szeroko zakrojona działalność administracji teatrów miejskich nie dała oczekiwanych rezultatów, pomimo wydatnej subwencji ze

strony zarządu miejskiego. To też zarząd miejski, korzystając z rygorów, przewidzianych w umowie, zdecydował rozwiązanie tej umowy jeszcze przed terminem, t. j. przed dniem 31 sierpnia 1939 roku, pozostawiając otwartą sprawę zorganizowania tej placówki na nowych podstawach.

## Zdrowie i opieka

Poważna część nadwyżki, dotyczącej zdrowotności publicznej, przeznaczona zostaje na akcję zapobiegawczą (103.000 zł.).

W dziale zapobiegawczym wzrosły pozycje na walkę z gruźlicą, na badania bakteriologiczne, zwłaszcza na badania artykułów żywności.

Wzrost wydatków w dziedzinie lecznictwa wynika z reorganizacji tego działu pracy i rozszerzenia pomocy ambulatoryjnej.

Przewiduje się również rozszerzenie pomocy dla położnic.

Nowością w dziale lecznictwa będzie organizacja 6 stacji opieki lekarskiej dla ubogiej ludności miasta. Chory ubogi będzie na stacji badany, rejestrowany, następnie odwiedzany przez pie-

legniarkę w domu. Wzrost wydatków na parki i skwery spowodowany został na byciem Julianaowa.

Dział IX — opieka społeczna — został zapreliminowany o zł. 220.074 więcej niż poprzednio. Potrzeby Łodzi w zakresie opieki społecznej są tak duże, że przerastają możliwości finansowe gminy.

Preliminarz przewiduje rozszerzenie akcji opiekuńczej zarówno nad dziećmi, młodzieżą, jak i opieki nad dorosłymi oraz na odcinku walki ze skutkami bezrobocia.

Trzy ostatnie z omawianych działów pracy, t. j. oświata, opieka i zdrowotność pochłaniają 40 procent wszystkich wydatków.

## 12 milionów na inwestycje

Budżet nadzwyczajny nie może być rozpatrywany wyłącznie pod kątem jego użyteczności, tj. z punktu widzenia zagadnień gospodarczych gminy. Budżet nadzwyczajny ma bowiem inny jeszcze aspekt. Jest nim względem na zatrudnienie bezrobotnych. Ten pierwiastek społeczny, mieszczący się w budżecie nadzwyczajnym niejednokrotnie za głosu rozważny głos kalkulacji gospodarczej.

Weszłym np. sezonie przy robotach samorządowych znalazło pracę 4.300 osób.

Przewidujemy, że w roku 1939 — 1940 roboty publiczne pochłonią 9.676.552 zł. Na ożywienie rynku pracy wpłyną również kredyty, prelimitowane na akcję budowlaną. Stanowią one 1.875.000 zł.

Rozpatrując omawiane roboty pod względem ich użyteczności, możemy stwierdzić, że są one dalszym etapem wysiłków, któ-

rych celem jest podniesienie warunków życia mieszkańców na wyższy poziom i podniesienie Łodzi do szeregu miast o wyższej kulturze materialnej.

Zarząd miejski zamierza rozszerzyć roboty drogowe, przebudować szereg arterii w centrum i na krańcach, kontynuować budowę kanalizacji i wodociągów tak, aby uruchomienie wodociągów nastąpiło pod koniec roku 1940. — Stworzy to nowe źródło dochodów, które z kolei mogą być obrócone na dalsze inwestycje kanalizacyjno-wodociągowe. Przy robotach kanalizacyjno-wodociagowych można będzie zatrudnić około 1.900 robotników.

Dalej przewiduje się ukończenie robót na całym terenie parku im. Marszałka J. Piłsudskiego, budowę drugiej części budynku szkolnego przy ul. Mackiewicza, budowę domu biurowego przy ul. Lindley'a.

## Kredyty -- wielka niewiadoma

Dla zrealizowania planu inwestycyjnego, konieczne jest posiadanie po stronie dochodów pokrycia w tej samej wysokości. Niestety — do chwili obecnej zarząd miejski nie otrzymał jeszcze żadnej promesy ani na pożyczki, ani na dotacje. Znajduje też to odbicie w konstrukcji budżetu nadzwyczajnego, gdzie wszystkie źródła ew. dochodów nadzwyczajnych figurują w wysokości symbolicznej złotych 33.

Suma zaś wszystkich środków, t. j. całe 12.122.000, jakie potrzebne będą na urzeczywistnienie zamierzeń inwestycyjnych — figurują w pozycji „Inne pożyczki”, tj. w pozycji, będącej obecnie jeszcze „wielką niewiadomą”.

Budżety szpitali, zakładów opiekuńczych i przedsiębiorstw prawie żadnych zmian nie wykazują.

W zakończeniu exposé prez. Godlewski omówił okres tak zw.

rządów prowizorycznych, które trwają już nieprzerwanie od lipca 1933 roku. Stwierdził on, że skutki kryzysu fatalnie zaciążyły na finansach naszego miasta, ale mimo to dzięki polityce oszczędnościowej zdolano przywrócić równowagę finansową gminy i stopniowo poprawić stan finansów miejskich.

W okresie działalności za ostatnie 5-lecie czysty majątek gminy wzrósł o zł. 24 miliony.

Na polu polityki drogowej zapoczątkowano planową akcję, zamierzającą ku gruntownej przebudowie nawierzchni arterii przy lotowych oraz ulic śródmieścia. Uporządkowano około 50 km. nowych ulic na peryferiach miasta.

Osąd, czy i w jakim stopniu zdołaliśmy wywiązać się z ciążących na nas obowiązków, pozostawiamy opinii publicznej — zakończył swe exposé p. prezydent.



**Wiadomości bieżące**

**DYZURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: S. Kon i S-ka, Plac Kościelny 8, A. Charemska, Pomorska 12, W. Wagner i S-ka, Piotrkowska 67, J. Zajackiewicz i S-ka, Plac Boerner, Z. Gorczycki, Przejazd 59, M. Epstein, Piotrkowska 225, Z. Szymański, Przędzalniana 75.

**DODATKOWA KOMISJA POBOROWA.** — W dniu 28 lutego r. b. urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla RKM Miasto II.

Stawic się winni wszyscy poborowi rocznika 1917 i starszych roczników, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatów policji, którzy z jakichkolwiek powodów nie stawili się w wyznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwania z kdzkiego starostwa grodzkiego.

Dodatkowa komisja poborowa urzęduje w lokalu wydziału wojskowego przy Al. Kościuszki 19.

**DZIS KONIEC ŻAŁOBY.** — Zgodnie z zarządzeniem władz, w związku ze śmiercią Papieża Piusa XI dziś w południe kończy się oficjalna część uroczystości żałobnych.

Wieczorem zabawy publiczne mogą się już odbywać.

Poza tym w dniu dzisiejszym w szkołach nie odbędą się nauki, natomiast młodzież szkolna weźmie udział w przedpołudniowych nabożeństwach za duszę Papieża.

**Spis abonentów telefonicznych na r. 1939**

Zarząd telefonów łódzkich przystąpił do rozsyłania abonentom nowego spisu telefonicznego na rok 1939. Spis ten obejmuje abonentów sieci telefonicznych dyrekcji okręgu poczt i telegrafów w Warszawie (z wyjątkiem m. st. Warszawy) i Polskiej Akc. Sp. Telefonicznej w Białymstoku i Łodzi z okolicą.

**DNI „KROPLI MLEKA”**

W niedzielę odbędzie się w ramach „Dni Kropli Mleka” w salach Stow. Techników o godz. 18-iej „Wieczór Literacki”.

Również w niedzielę w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 106, odbędzie się o godz. 15-iej „Zabawa dla dzieci” z wielo urozmaiconym programem.

**Zatwierdzenie p. Kwapińskiego na stanowisko prezydenta m. Łodzi ma nastąpić lada dzień**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy ze źródeł wiarygodnych, zbliżonych do ministerstwa spraw wewnętrznych, **zatwierdzenie wyboru p. Kwapińskiego na stanowisko prezydenta miasta Łodzi jest definitywnie postanowione i ma nastąpić lada dzień.**

Zatwierdzenie również być mają wybrani wiceprezydenci.

Czwartkowe posiedzenie rady miejskiej zapoczątkowało tegoroczną serię budżetową, gdyż

preliminarz, po ogłoszeniu przez prez. Godlewskiego ekspozycja została odesłana do komisji finansowo - budżetowej. **Komisja ta zbierze się poraz pierwszy w przyszłym tygodniu.**

Ponieważ nie ma już obecnie poza budżetem, do załatwienia aktualnych, pilnych spraw — przeto następne, czwarte z kolei zebranie rady miejskiej odbędzie się nie wcześniej, jak w pierwszych dniach marca.

W międzyczasie trwać będą prace budżetowe komisji. Ze względu na potrzebę dokładne-

go zanalizowania preliminarzy: zwyczajnego, inwestycyjnego, przedsiębiorstw i szpitali miejskich oraz z uwagi na zapowiedź wprowadzenia do budżetu zmian przez rządzącą większość, prace komisji potrwać co najmniej trzy tygodnie wzgl. miesiąc.

W kołach politycznych wyrażają przekonanie, że do przyszłego zebrania rady miejskiej socjalistyczny magistrat zostanie zatwierdzony, innymi słowy, że w międzyczasie nastąpi zmiana warty na ratuszu.

W tych warunkach sesji bu-

dżetowej przewodniczyłby już nowy prezydent p. Jan Kwapiński.

Sesja budżetowa rady miejskiej, według przewidywań, potrwa 5 — 6 tygodni i przeciągnie się do połowy kwietnia.

Na kwiecień, t. j. na pierwszy miesiąc nowego roku budżetowego, rozpoczynającego się 1 kwietnia — rada zmuszona będzie uchwalić prowizorium w wysokości jednej dwunastej globalnej sumy budżetu za rok 1938-39.

(G)

**Pożegnanie rady przybocznej odbyło się w podniosłym i sentymentalnym nastroju Łódź z żalem rozstanie się z prezydentem Godlewskim**

W gmachu rady miejskiej odbyło się wczoraj wieczorem uroczyste pożegnalne spotkanie członków rady przybocznej przy tymczasowym prezydencie m. Łodzi. Nosiło ono charakter nieoficjalny i przedstawiciele prasy nie byli do niego dopuszczeni.

Obecny był prezydent Godlewski, wiceprezydenci Kozłowski i Pączek, dyrektor Kalinowski, wicedyrektor Graliński, oraz wyżsi urzędnicy miejscy. Byli radni stawili się w komplecie.

Do rady przybocznej, która przestała de jure istnieć, z chwilą uprawomocnienia się ostatnich wyborów samorządowych, przemówił poraz ostatni tymczasowy prezydent miasta, p. Mikołaj Godlewski.

Przemówienie p. prezydenta obok akcentów poważnej analizy działalności „bajratu”, zawierało także pewne tony sentymentalne. Zostało ono wysłuchane przez zebranych z największą uwagą.

— Wypadki w Łodzi potoczyły się szybko — rozpoczął p. prez. Godlewski. — Nadeszła pora pożegnania się. Rada przyboczna powołana została w r. 1935, a po małej przerwie ponownie w r. 1937. Pracowała do ostatniej chwili. Jest to duży szmat czasu. Nasze życie płynie wartkim nurtem. Wiele się rzeczy zmieniło.

Nie będę wydawał sądu o naszej

współpracy, ale jedno powiem: praca to była poważna. Była w niej pewna zmiana podejścia społeczeństwa łódzkiego do samorządu. Zrodziła się bowiem myśl, że samorząd należy do całego miasta, a nie do poszczególnych grup.

Jeżeli ta praca dała pozytywne wyniki, to jest w dużej mierze zasługą panów. Rada przyboczna odnosiła się do naszych poczynań z powagą i zaufaniem. Było to podejście szczerze i uczciwe. W pracy panów nie widziałem żadnego osobistego interesu, a wskazówki zawsze były z tego powodu niezwykle cenne.

Po zatwierdzeniu ostatnich wyborów, w jednej z gazet przeczytałem taki passus: „Chyba teraz panowie z „bajratu” zrozumieją, jaka jest różnica między nimi, a radnymi z wyboru”.

Pomyślałem sobie — kontynuuje prez. Godlewski — że może to najlepszy dla panów komplement. Inaczej bowiem społeczeństwo ustosunkowało się do rady z wyboru. Na posiedzenia przychodzi publiczność w oczekiwaniu jakiegoś widowiska. Trzeba bronić drzwi od nieproszonych gości.

Ja dziś stwierdzam, że panowie przyczynili się do podniesienia rozwoju miasta. Jeżeli ktoś uważa, że ta solidarność w załatwianiu spraw miejskich była złą, to zostawiany prowadzenie gospodarki tym panom.

Żegnając panów, czynię to z dużym smutkiem. Te miesiące i lata współpracy pozostaną w mojej pamięci. Pozostanie też w pamięci świadomość: dobrze spełnionego obowiązku.

Następnie głos zabrał p. dyr. Ka-

linowski, żegnając w imieniu urzędników miejskich.

Zkolei przemówił b. radny adw. Pawłowski, który oświadczył co na stępuje:

— Odechodzimy. Odechodzą „bajrat”, mianowacnicy, którzy nie cieszyli się sympatią partyj i prasy. Nie daliśmy bowiem powodu do widowisk, do scen i hec. Nam wystarczy, że solidnie spełniliśmy swój obowiązek. Nie w tym złego, że odchodzimy, ale gorzej, że odchodzi prezydent Godlewski i wiceprezydenci Łodzi. Łódź ma powody do tego, by ich szczerze żałować. Naszym miłym obowiązkiem jest mówić o ich dobrej gospodarce. Bo my z tą gospodarką się stykaliśmy, myśmy ją widzieli. Prez. Godlewski

dobrze zasłużył się miastu i każdy łodzianin o tym dobrze wie.

Nie mamy powodu do tego, aby nie życzyć powodzenia nowym władcom miejskim. Jesteśmy wszak mieszkańcami Łodzi i pragniemy jej dobra.

Żałujemy tylko, że Łódź rozstanie się z prez. Godlewskim. Życzymy mu powodzenia na nowej, obranej już, drodze.

Kończąc mec. Pawłowski żegna się z wiceprezydentem i urzędnikami miejskimi.

Przemawiali jeszcze wiceprez. Pączek, b. radni: Malinowski, Socha, Helegreber, Cyrański i Raabe.

Uroczyste pożegnalne spotkanie zakończono wspólną fotografią. (stg.)

**Rzetelna praca -- owocne wyniki P. wojewodzina Józewska prezeską łódzkiego oddziału towarzystwa „Opieka”**

Przed kilku laty podjęta została na terenie m. Warszawy przez Panią Marszałkową Aleksandrę Piłsudską inicjatywa niesienia pomocy najbiedniejszym.

Inicjatywa ta daje z roku na rok wzrastające owocne wyniki. Na terenie Łodzi powstały oddziały tego towarzystwa również może poszczycić się ładnym sukcesem.

W ubiegłą środę odbyło się zebranie sprawozdawcze zarządu T-wa „Opieka” w Łodzi. Obrady zajął dyr. St. Jara, komunikując zebrany, iż zarząd główny T-wa „Opieka” powierzył przewodnictwo oddziału łódzkiego pani wojewodzina Julii Józewskiej. Obejmując przewodnictwo zebrania, pani wojewodzina wygłosiła krótkie przemówienie na temat ideologii T-wa „Opieka”.

Sprawozdanie z działalności składali przewodniczący poszczególnych sekcji: pp. drowa S. Marzyńska, dyr. G. Ameisenowa,

dyr. Z. Chudzyński, dyr. Eug. Dębowski, dyr. K. Jagiełło i dyr. St. Jara.

Ze sprawozdania wynika, że w r. 1938 oddział łódzki T-wa „Opieka” prowadził: 3 kolonie letnie dla 1207 dzieci w 3 turnusach, 1 kolonię zimową dla 360 dzieci w 6 turnusach, 3 dziecińce dla 140 dzieci, od 4 do 7 lat, czynne 10 mies., 1 przedszkole dla 80 dzieci od 4 do 7 lat, czynne 10 mies., 6 świetlic dla 900 dzieci, czynnych przez 8 miesięcy.

Rozdano: ponad 1000 sztuk odzieży i bielizny za zł. 3.555.—, 2200 paczek żywnościowych świątecznych. Wydano 5000 egzemplarzy broszurek o koloniach.

Nad sprawozdaniami wywiązała się żywa dyskusja, w wyniku której powzięto szereg uchwał, wykreślających plan dalszej akcji T-wa.

**W Łodzi powstał oddział związku lekarzy kas chorych**

Jak się dowiadujemy, niedawno zalegalizowane zostało w Łodzi koło Związku Lekarzy Kas Chorych. Organizacja ta, czynna dotychczas głównie w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim, ma za zadanie obronę interesów lekarzy, zatrudnionych w ubezpieczalni. Organizacja nie nosi charakteru politycznego i skupia wszystkich bez wyjątku lekarzy.

Pierwsze walne zebranie łódzkiego koła Związku Lekarzy Kas Chorych odbędzie się, jak nas informują, w nadchodzącą niedzielę, dnia 19 bm. o godz. 11.30

w lokalu izby lekarskiej przy ul. Pierackiego 9.

Na zebraniu tym obecny będzie dr. Jan Hozer, delegat zarządu głównego, który wygłosi referat o uzgodnionych ogólnych zasadach umów z ubezpieczalnią mi społecznymi.

**Gabinet Kosmetyczny „JADWIGA”**  
Kilińskiego 86, telefon 185-47  
Wszelkie zabiegi kosmetyczne. Lampa kwarcowa 1 zł. — w abonamencie 75 gr. Porady bezpłatne. Godz. przyjęć od 10 rano do 8 w.

**Premiera w GRAND-KINIE**

**ZA WINY NIEPOPEŁNIONE**

Tryumf reżyserski Eugeniusza Bodo. — Debiut nowej gwiazdy filmowej W. Bartówny. — Wstrząsająca kreacja Junoszy-Stepowskiego

Godny pochwały pęd do filmowania poczynnych powieści trwa nadal w produkcji polskiej. Dobrze, że wytwórnie sięgają po rzeczy bardziej poważne, będące pewnym wkładem starbunicy kultury.

Oto wytwórnia „Rex - film” zrealizowała obraz p. t. „Za winy nie popełnione” wg. powieści Michała Bałuckiego. Trudno o wybór bardziej celowy i słuszny. Bałucki jest bodaj „najfilmowniejszym” z autorów polskich. Film ten osnuty na tle powieści wyróżnia się mocną i wyrazistą akcją, zwartą intrygą dramatyczną, tempem i bogactwem sytuacji, ujmujących frazujący temat w specjalnie dla filmu pomyślaną konstrukcję.

Filmowi swemu dała wytwórnia nie banalną oprawę aktorską i realizatorską. W rolach głównych aż cztery debiuty ekranowe: Wanda Bartówna,

piękna i młoda aktorka teatirów warszawskich oraz trójka wytrawnych aktorów scenicznych, którzy po raz pierwszy stają przed obiektywem filmowym: Helena Rolandowa, Ewa Bonacka, Wojciech Brydziński. A obok nich „specjaliści” kina, gwiazdy tej miary, co Kazimierz Junosza - Stepowski, Eugeniusz Bodo, Jerzy Pichelski, Elżbieta Kryńska, Andrzej Bogucki, Karol Dorwski i inni.

Na pozycji reżyserskiej również niespodzianka: Eugeniusz Bodo, który „współreżyseruje i współautoruje” od szeregu lat w filmach polskich — teraz otrzymał bogate pole dla zaspokojenia swej ambicji i twórczej i okazania swego talentu realizatorskiego w całej rozciągłości.

Na razie zaznaczamy, że wczorajsza premiera Grand Kina wypadła imponująco ze względu na wybitną wartość filmu.

**CAPITOL**  
Dziś i dni następnych!  
**„STRACHY”**  
wg. powieści  
MARI UKNIEWSKIEJ  
Oryginalny w treści, śmiały w ujęciu i kapitalnych zdjęciach, film, o którym prasa zagraniczna wyraża się z zachwytem.  
Rewelacyjna obsada:  
Eugeniusz Bodo  
Józef Węgrzyn  
Jacek Woszczerowicz  
H. Karwowska  
M. Wiklińska  
Jadzia Andrzejewska  
Reżyserował: Eugeniusz Cesański  
Ceny miejsc na wszystkie seanse **od 54 gr.**



# Rozpisanie pożyczki długoterminowej

na realizację budowy wyższej uczelni lekarskiej w Łodzi

Wczoraj odbyło się posiedzenie prezydium zarządu towarzystwa budowy wyższej uczelni lekarskiej w Łodzi, poświęcone stopniowemu realizowaniu nakreślonych planów.

Zdecydowano zwrócić się do grona profesorów wydziałów lekarskich z prośbą, by zechcieli okazać swą fachową pomoc i dobrać radę towarzystwu przy opracowywaniu zadań, które towarzystwo w niedalekiej przyszłości postawi architektom przy urzeczywistnianiu planów budowy gmachu dla wyższej uczelni lekarskiej w Łodzi.

Fakty te świadczą, jak dalece już posunięte zostało dzieło organizowania wyższej uczelni w Łodzi. Do urzeczywistnienia jednak planów trzeba będzie jeszcze niemałego wysiłku. Oczywiście, iż ciężar tego wysiłku nie może spoczywać tylko na barkach towarzystwa. Musi być równomiernie podzielony na wszystkich. Każdy winien w miarę swych sił i możliwości przyczynić się do tego, by Łódź stała się wreszcie miastem uniwersyteckim. Młodzież bowiem łódzka zdobędzie możliwość kształcenia się na wyższej uczelni w swoim rodzinnym mieście. Lecz pamiętać należy, że zaszczyt taki pociąga za sobą i obowiązki, które w chwili obecnej już musi podjąć społeczeństwo łódzkie.

W związku z tym wyłonił się projekt rozpisania przez miasto

## Kiedy się przedawniają roszczenia pracownika

Roszczenia pracownicze niegają krótko przedawnieniu, gdyż zachodzi tu domniemanie zapłaty. Sprawy dopuszczalne terminu skargi reguluje art. 473 Kod. Zohow., który głosi:

„Pracodawcy i pracownicy nie mogą dochodzić sądowo roszczeń, wynikających z umowy o pracę po upływie roku od dnia zakończenia stosunku pracy“.

Przepis ten jest niezmiernie doniosły praktycznie, gdyż pracownik, który wnoszą skargę po upływie choćby 366 dni od daty rozwiązania umowy z pracodawcą, naraża się na koszty, jakie sąd zasądzi od niego na rzecz pracodawcy.

Na specjalną uwagę zasługują terminy dotyczące prawa skargi pracownika o odszkodowanie za zwolnienie bez wypowiedzenia. Otóż dla tego rodzaju roszczeń w myśl art. 39 i 41 ustawy o umowie pracowników umysłowych i art. 20 ustawy o umowie robotniczej jest termin przedawnienia sześciomiesięczny od dnia rozwiązania umowy.

Pracownik zatem po upływie 6 miesięcy nie może żądać sądowo odszkodowania za bezprawne zwolnienie z pracy, po upływie zaś roku nie może w ogóle wytaczać żądań za umowy o pracę, t. j. za godziny nadliczbowe, wyrównania stawek, urlopy i t. p.

pożyczki długoterminowej.

Koncepcja ta jest o tyle realna, iż da całemu społeczeństwu łódzkiemu możliwość uczestniczenia w wielkim dziele budowy uczelni wyższej.

Sprawa rozpisania takiej pożyczki ulegnie zwłocze ze względu na to, iż władze samorządowe w chwili obecnej zaabsorbowane są sprawami zasadniczymi dla miasta. (rt)

## Dla uczczenia pamięci zmarłego w dniu 12 stycznia r. b. w Brukseli

**b. p. Leopolda Landaua**  
odprawione będzie w niedzielę, dnia 19 lutego r. b. o godz. 12-ej w Synagodze Domu Starców, Pomorska 54 nabożeństwo żałobne, na które krewnych i przyjaciół Zmarłego zaprasza

Zarząd Domu Starców  
fund. Hermana i Miny małż. Konsztatów

## Jutro, w niedzielę, dn. 19 lutego r. b. o godz. 1-ej po poł. odbędzie się na cmentarzu żydowskim nabożeństwo żałobne i poświęcenie nagrobka

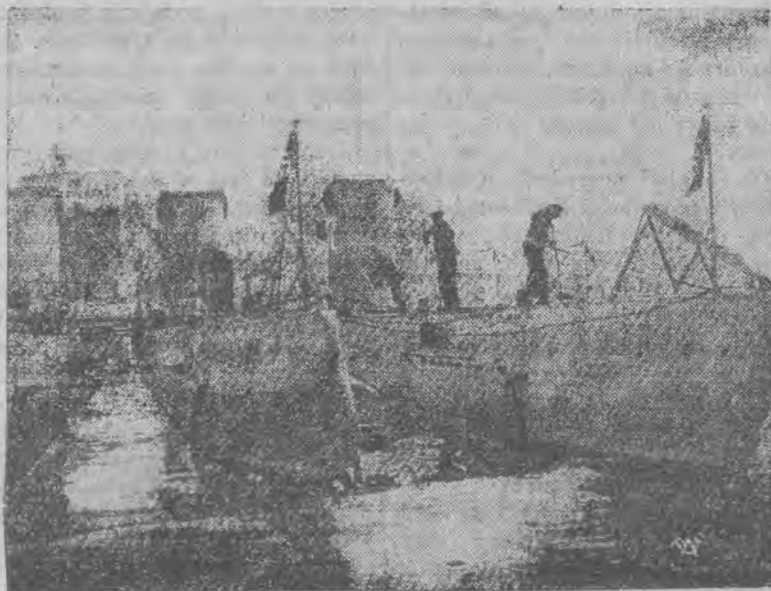
**b. p. HELENY WAJNBERG**  
ur. Szenwald (z Częstochowy),  
na które krewnych, przyjaciół i życzliwych pamięci Zmarłej zapraszają

**Dzieci**

# Ku potędze na morzu...

Musimy być czujni wobec olbrzymich zbrojeń Rzeszy

Niemcy, jako przyczynę, która ich rzekomo zmusza do budowy wielkiej floty podwodnej, wysuwać będą niewątpliwie morskie zbrojenia Sowieci. Dla nas nie zależnie od tego, jakie podaje się aktualne przyczyny zbrojeń Rzeszy na morzu, najważniejszym faktem jest samo odradzenie się niemieckiej potęgi morskiej. Postanowienie niemieckie co do okrętów podwodnych jest tylko nową fazą w tym doniosłym procesie i przypomnieniem, że nasze wybrzeże morskie, będące fundamentem niezależności, leży bezpośrednio na wschód od bałtyckich wybrzeży Niemiec. Marsz ku odbudowie utraconej w wojnie światowej pozycji na morzu jest szybki i nieprzerwany. W roku 1938 Niemcy wcieliły w skład floty następujące jednostki: 1 okręt liniowy, 9 kontrtorpedowców, 15 okrętów podwodnych, 2 poławiacze min, 6 kutrów torpedowych, 5 ścigaczy i lotniskowiec „Graf Zeppelin”. W roku 1939 wszedł do służby okręt liniowy „Scharnhorst” o 26 tys. tonn wyporności, krążownik olbrzym „Bismarck” i dwie łódzie podwodne „Weedingen” i „Saar”, przedstawione na ilustracji. Nadto w stadium wykończenia znajdują się 2 krążowniki, lotniskowiec, w budowie zaś 3 okręty liniowe po 35 tys. tonn, 2 krążowniki lekkie po 10 tysięcy



tonn, cztery po 7 tysięcy tonn, 10 kontrtorpedowców, 24 torpedowce, 20 okrętów podwodnych, 34 poławiacze min i 5 ścigaczy. Nie stać nas na takie zbrojenia — to prawda. Ale i Niemców tak że nie stać na dorównanie Anglii, dają oni „tylko” do 35 proc. sił brytyjskich i tym już szachują „królowe morza”. Gdybyśmy osiągnęli owe 150 tysięcy tonn, który to tonnaż globalny zadeklarowaliśmy na genewskiej konferencji rozbrojeniowej, mieliśmy 35 proc. marynarki jaką Rzesza już niezdługo będzie posiadała.

Jeżeli jednak rozbudowa naszej marynarki wojennej pójdzie dalej w tym co dotychczas tempie trudno się spodziewać, abyśmy ten względnie korzystny układ sił mogli w krótkim czasie osiągnąć. Czas więc najwyższy abyśmy wszyscy zrozumieli, że dalsze zwlekanie staje się coraz bardziej niebezpieczne, i że sprawę pchnie zdecydowanie naprzód tylko wyraźna i mocno zaakcentowana wola całego społeczeństwa, wyrażona wielką ofiarnością na dobrozbrojenie Polski na morzu.

# Podwójne życie pana prezesa

Aresztowanie właściciela domu i sklepu pod zarzutem uprawiania paserstwa

Powiatowy wydział śledczy w Łodzi poszczylić się może sukcesem, jaki osiągnął, prowadząc dochodzenie w sprawie włamania, dokonanego przed kilku dniami do spółdzielni spóżywców „Społem” w Nowem Złotnie pod Łodzią.

Ustalono przedewszystkim, że sprawcami włamania są mieszkańcy Łodzi 49-letni Leonard JAŃCZAK (Włodzimierska 35) i 42-letni Piotr JAŃCZAK (Cmentarna 16). Obaj zostali aresztowani.

Dalsze dochodzenie ustaliło, że część łupu odkupił od Jańczaków 39-letni Otton Hepner, właściciel domu przy ul. Granicznej 16 na Zabieńcu oraz właściciel mieszczącego się tamże sklepu spożywczego.

Przeprowadzona w mieszkaniu Hepnera rewizja ujawniła wielką ilość przedmiotów, pochodzących z kradzieży. Hepner został również aresztowany.

Aresztowanie Hepnera przedsta-

wia się o tyle sensacyjnie, że uchodził on w okolicy za solidnego obywatela, przytym był członkiem szeregu organizacji społecznych, oraz prezesem miejscowego Bractwa

Kurkowego i straży pożarnej w Zabieńcu.

Aresztowanie Hepnera wywołało w okolicy ogromne wrażenie i jest szeroko komentowane. (1)

# Zdradziecki cios nożem

Bratobójstwo na ulicy Sanockiej

Wczoraj późnym wieczorem przed domem przy ul. Sanockiej 8 doszło do kłótni między braćmi 26-letnim Stanisławem a 30-letnim Józefem Ślipkami (Sokoła 4).

Gdy Stanisław Ślipka odwrócił się od brata, chcąc odejść, Józef dobył błyskawicznym ruchem noża i zadał bratu cios w plecy, przebijając mu płuca. Stanisława Ślipka

w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala. Bratobójca rzucił się do ucieczki, lecz został ujęty i osadzony w areszcie.

\*

W tym samym czasie przy zbiegu ulic 11 Listopada i św. Jerzego została napadnięta przez b. przyjaciela Ksawera Górecka (Helena 17). Napastnik zadał jej 3 głębokie ciosy nożem w plecy, poczym zbiegł. Ofiarę napadu przewieziono do szpitala. Za sprawcą policja wszczęła pościg. (1)

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA  
ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA  
PRZECIWZĘBRACZEGO

# Radiostacja nadawczo-odbiorcza w gimnazjum im. Marii Konopnickiej

W gimnazjum żeńskim im. Marii Konopnickiej w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 123 w obecności prezesa wojewódzkiego komitetu radiofonizacji kraju prok. Śmidta odbyło się przekazanie dyrekcji gimnazjum aparatury radiowej nadawczo-odbiorczej ufundowanej przez koło rodziców.

Wspaniałe to urządzenie, złożone ze wzmacniacza, adaptera, mikrofonu, radioodbiornika oraz 16 głośników, zainstalowanych we wszystkich salach szkolnych i na korytarzach, umożliwia uczące się w tym gimnazjum młodzieży odbieranie w

klasach audycji Polskiego Radia oraz zarządzanie własnych wewnętrznych audycji słownych i muzycznych.

W związku z tym prezes koła rodziców p. rąjent Bork przed mikrofonem aparatury szkolnej powiedział m. in.: „Byłoby zbyt lennym z mej strony podkreślać konieczność ufundowania radia w gmachu szkolnym, bowiem wszyscy wiemy, jak doniosłe znaczenie ma radio w czasach obecnych. Nabywając aparat radiowy z sum, zebranych ze składek i ofiar rodziców, zrobiliśmy przyjemność wszystkim, bez wyjątku, naszym dzieciom, uczącym się w tym gmachu.

Obecnie w imieniu zarządu koła rodziców mam zaszczyt przekazać sprzęt radiowy dyrekcji gimnazjum na ręce szanownej pani dyrektorki i życzyć dalszej owocnej pracy dla dzieci naszych kształcąc je na dobre, dzielne i gorąco kochające ojczyznę, obywatelki, a wam, kochana młodzieży, życzyć należytego wykorzystania wszystkich tych audycji radiowych, które będą zmierzać do pogłębienia waszego umysłu, uszlachetnienia duszy i wywołania zdrowego śmiechu i radości“.

Poza tym o znaczeniu radia w szkole mówiła dyr. Helena Manu giewiczowa, prezes wojewódzkiego komitetu radiofonizacji kraju p. Śmidt oraz uczennica gimnazjum.

W chwili uruchomienia wewnętrznej aparatury w gimnazjum, rozgłosiła łódzka prasa na falach eteru koło rodziców, dyrekcji gimnazjum, gronu nauczycielskiemu, a przede wszystkim młodzieży, serdeczne pozdrowienia oraz życzenia jak najlepszego odbioru audycji radiowych.

# RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 5.35 Muzyka poranna (płyty i gramofony)
- 11.00 „Śpiwajmy piosenki” — audycja
- 11.25 Muzyka (płyty)
- 12.03 Audycja południowa
- 14.00 Koncert
- 15.00 Audycja dla dzieci
- 15.30 Muzyka obiadowa
- 16.08 Wiadomości gospodarcze
- 16.20 Kronika literacka
- 16.35 Recital fortepianowy Aliny van Berentzen
- 17.25 O roślinie w zwierzęciu — pogadanka
- 17.35 Canzonetty i madrygaly Pastryngi
- 18.00 Muzyka (płyty)
- 18.30 Audycja dla polaków za granicą
- 19.00 Transmisja z Zakopanego fragmentów narciarskiego biegu na 60 km
- 19.20 Koncert
- 20.35 Dziennik wieczorny
- 21.00 Koncert

# AUDYCJE ZAGRANICZNE

- BRUKSELA (382)
- 21.00 „Noc w Wenecji” — operetka J. Straussa
- PRAGA (470)
- 21.30 „Praga” — poemat symfoniczny Suka
- PARYŻ (432)
- 18.00 Symfonia „Z Nowego Świata”, Dworzaka, Koncert skrzypcowy Adura Mozarta, Suita Ravela, „Sowizdrzał” R. Straussa
- BORDEAUX (279)
- 21.30 „Orfeusz” — opera Glucka
- HAMBURG (332)
- 20.10 „Wujaszek z prowincji” — operetka Kuenecke’go
- RZYM (420)
- 21.00 Recital fortepianowy (Koncert D-moll Vivaldiego, Sonata Scarlatti’go, Etiuda Martucciego, „Zatopiona katedra” Debussy’ego, Toccata Casall’i i Scherzo H-moll, Szopena)
- MEDIOLAN (368)
- 21.00 „Carmen” — opera Bizeta

# Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ

Dziś (18 b. m.) o godz. 9 m. 15 odczyt p. Estery Kaplan z Jerozolimy n. t. „Od Zbąszynia do Chanity” (Z geeny Golusa do bohaterstwa Galilei). W niedzielę (19 b. m.) o godz. 5.30 „podwieczorek klubowy”. W programie w cz. I występ taneczny p. Luni Lewkowicz, absolwentki szkoły plastyki i rytmiki p. Alpernowy i Piotrowskiej, w cz. II — herbatka towarzyska.

KINO

**„PALACE”**

OSTATNIE 2 DNI!

**KŁAMSTWO KRYSTYNY**

- Barszczewska
- Ćwiklińska
- Stepowski
- Znicz

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

Na poranki o g. 12 i 2 od **80 gr.**

Na pozost. seanse od **109**



## Wczoraj w Łodzi...

Rudolfowi WEGNEROWI (Mazowiec ka 4) skradziono z mieszkania rewolwer „Browning” nr. 229520.

Na gorącym uczynku kradzieży pieniędzy z pała w halach targowych przy ul. Piotrkowskiej 317 na szkodę Anny Nowak (Brzozowa 6) zatrzymano Stanisława BUJACZA (wieś Ławki, pow. piotrkowski).

Na gorącym uczynku kradzieży z pralni chemicznej przy ulicy Wólczań skiej 243 na szkodę Zygmunta Tomczaka (Płocka 4) zatrzymano Franciszka JAKUBOWSKIEGO (11 Listopada 23) i Władysława PLECHA (Chojny, Górna 28).

Zostali przez policję zatrzymani jako podejrzani o kradzież mostków w ulicznych: Stefan MIELCZAREK (Radwańska 10) i Jan KRYSIAK (Adwokacka 7).

Sekretarzowi sądu okręgowego w Łodzi Aleksandrowi DEBOWSKIEMU (Ruda Pabianicka, Zielona 3) skradziono z przed posesji przy ul. Pabianickiej 96 rower motorowy wartości 800 zł.

Na ulicy Blacharskiej patrol policji natknął się na dwóch osobników, którzy rzucili się do ucieczki, porzucając worek z rzeczami, pochodzącymi z kradzieży. Ręczy te złożono w III komisariacie policji. Sprawcy zdołali zbiec.

Na ulicy Al. I Maja został poraniony łepym narzędziem Izrael GUTMAN (Franciszkańska 20).

Przy ulicy Przędzalnianej 106 powstała bójka, w trakcie której ranni zostali Stanisław PAWLICKI, Jan PAWLICKI i Władysław PIOTROWSKI. Usiłujący interweniować posterunkowy Jan Chomicki (Szymanowskiego 15) został ranny. Sprawców przybyła policja zatrzymała.

Na ulicy Piotrkowskiej upadła i złamała rękę 20-letnia Ela GULA (Żydowska 2).

Przy ul. Legionów 8 został uderzony korbą studni w głowę przechodzący przez podwórze Rudolf KIRSZBAUM (Piotrkowska 66).

Przy zbiegu ulic Żydowskiej i Franciszkańskiej został pokuty nożem Wacław JUSZCZAK (Zgierska 126).

Na Bałuckim Rynku zemdlął z wycieńczenia 64-letni Wojciech JANCZAK (Chłodna 6).

W domu przy ul. Piotrkowskiej 22 od wadliwego przewodu kominowego zapalił się dach. Straż ogniowa pożar szybko ugasiła.

## Sąd starościński skazał:

Zygmunta BONTALA (Marynarska 16) na 2 miesiące bezwzględnej aresztu i Romana GOŁACZEWSKIEGO (Zielna 16) na 1 miesiąc bezwzględnej aresztu, za posiadanie narzędzi złodziejskich.

Z tego samego tytułu Wacława SWIATCZA, bez stałego miejsca zamieszkania, zatrzymanego na ulicy Łagiewniczej na 3 miesiące bezwzględnej aresztu z natychmiastowym osadzeniem w więzieniu dla odbycia kary.

M. DZIAŁOSZYŃSKIEGO (Rybna 25) na 5 dni bezwzględnej aresztu za to, iż na ulicy Trębackiej wysypał na chodnik śmiecie, które miał wywieźć za miasto.

## Na ławie oskarżonych

# Historia zamurowanych drzwi

### Lokatorzy mur rozbili, a sąd uchylił zarzut samowoli

Bardzo znamienity wyrok zapadł w dniu wczorajszym w wydziale odwoławczym sądu okręgowego w Łodzi.

W swoim czasie przed sądem grodzkim odpowiadało grono lokatorów domu przy ul. Wólczań skiej 63, oskarżonych przez właściciela posesji o samowolę.

Tło sprawy było następujące: Siedmiu lokatorów 4-go piętra: Józefa PIOTROWSKA, Ch. OPOCZYŃSKI, L. OPOCZYŃSKA, B. ANDRZEJEWSKI, D. KUPFERWASSER, B. KAGAN i S. BARTCZAK, oburzony postępowaniem administratora domu, który pewnego dnia kazał zamurować jedno z dwóch wejść na klatkę schodową, prowadzącą do ich mieszkań, wspólnymi siłami rozbili mur, udostępniając na nowo bardzo im potrzebne wejście.

Administrator kazał ponownie drzwi zamurować. Historia powtórzyła się, bowiem lokatorzy znów mur wywalili. Wreszcie właściciel posesji skierował sprawę do sądu, składając oskarżenie o samowolę.

Sąd grodzki skazał każdego z

siedmiu zainteresowanych lokatorów na 7 dni aresztu.

Wczoraj w apelacji sąd okręgowy stanął na innym stanowisku i wyrok pierwszej instancji uchylił, uniewinniając wszystkich oskarżonych.

## Bestialski awanturnik

### skazany na 6 lat więzienia

W dniu 27 listopada 1938 r. Wincenty WERFEL zam przy ulicy Wąskiej powracał pijany do domu i wszedł do ubikacji w jednym z podwórz przy tej ulicy. Tam spotkał kilka osób, a m. in. znanego awanturnika Mieczysława ZIELIŃSKIEGO, uchodzącego za postrach dzielnicy Widzewskiej. Zieliński począł go bić, a gdy Werfel wbiegł na klatkę schodową, po-

gonił za nim, dopadł w klatce schodowej na pierwszym piętrze poturbował i wyrzucił oknem z I piętra na bruk.

Przewiezionemu do szpitala Werflowi amputowano nogę.

Zieliński został aresztowany. Wczoraj zasiadł na ławie oskarżonych. Sąd okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał 38-letniego Mieczysława ZIELIŃSKIEGO na 6 lat więzienia.

## Tragedia umysłowo-chorego

### Nieprzyjęty przez gminę, wyrzucony ze szpitala znalazł śmierć na szosie

Przed sądem okręgowym w Łodzi odpowiadał w dniu wczorajszym Seweryn ZIENTALSKI, pielęgniarz szpitala dla umysłowo chorych w Warcie.

W dniu 14 października r. ub. znaleziono na szosie obok Strykowa zwłoki niejakiego Brodyńskiego, jak się okazało, umysłowo chorego, przejechanego przez samochód.

Wszczęte dochodzenie ustaliło, że Brodyński został przesłany ze szpitala dla umysłowo chorych w Warcie do gminy Dobra, gdyż dyrekcja szpitala uznała, że jako nieuleczalnie chory winien być pod opieką gminy. Chorego konwojował Zientalski. Wobec tego jednak, że gmina nie chciała przyjąć chorego, a pielęgniarz nie posiadał pieniędzy na drogę powrotną, udał się na posterunek policji w Strykowie, gdzie polecił przenocować chorego, prosząc jednocześnie kluczniczkę, by nazajutrz rano go wypuścił.

Nazajutrz klucznik wypuścił Brodyńskiego. Po drodze został on przejechany przez samochód, ponosząc śmierć na miejscu.

W związku z powyższym Zientalski został pociągnięty do odpowiedzialności za spowodowanie śmiertelnego wypadku przez niedbalstwo.

Oskarżony do winy się nie przyznał. Oświadczył on, że w gminie nie chcieli przyjąć chorego, odesłano go do rodziny, która również odmówiła przyjęcia. Nie wiedział, co z chorym

zrobić, ponadto nie mówił na posterunku, aby go nazajutrz wypuszczono.

Sąd po rozpoznaniu sprawy uniewinnił Zientalskiego.

## Ukaranie sprytnej właścicielki domu

Zofia KOWALSKA, właścicielka domu przy ul. Dworskiej 24 wpadła na oryginalny pomysł. Przyjmowała co pewien czas dozorców, od których pobierała kaucję. Kowalska pierwotnie płaćiła dozorcóm 12 zł., po czym tygodniówkę zmniejszała do zł. 2.50, zmuszając tym dozorcę do przerwania pracy.

Gdy jednak poszkodowani domagali się zwrotu kaucji — odmawiała. Sąd grodzki, o który się sprawa oparła, skazał Kowalską na 3 miesiące aresztu i 300 zł. grzywny i zasądził na rzecz poszkodowanych należne im sumy z tytułu kaucji, które Kowalska musi zwrócić w ciągu 2 tygodni.

## Ofiary

Na Żydowski Dom Starców, Pomorska 54, składa zł. 12 gr. 50 R. W.

Na Żydowski Dom Sierot, Północna 38, składa zł. 9 gr. 50 R. W.

KOŁO L. O. P. P. Nr. 134

przy Związku Żyd. Uczestników Walk o Niepodległość Polski urządził w dniu dzisiejszym tj. w sobotę o godz. 8-iej wiecz. w lokalu związku przy ul. Gdańskiej 91 przedstawienie kinowe. Wejście dla członków i wprowadzonych gości.

REPREZENTACYJNE KINO

## RIALTO

# SUEZ

Najpotężniejszy i najkosztowniejszy film 1939 r.

W rolach głównych:

ANNABELLA  
Loretta YOUNG  
Tyrone POWER

Największy sukces kinematografii światowej!

Dziś o g. 12 i 2  
2 PORANKI 85  
Ceny od gr.

## 2 popularne wycieczki do PALESTYNY

22 lutego — na Purym

22 marca — na Wielkanoc

Cena uczestnictwa zł. 425.—

Wyjazdy indywidualne z Łodzi w każdą ŚRODĘ

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela

P. B. P. „ARGOS”, Łódź, Traugutta 1, tel. 107-86

Płomienna miłość w dalekiej preii Dzikiego Zachodu...

Pocałunek w słońcu złożony na ustach tej, którą ubóstwiał...

## Gary Cooper i Merle Oberon

po raz pierwszy razem na ekranie



Wkrótce!

## Z estrady koncertowej

### Wieczór pieśni A. Handzla

W swej przymusowej wędrówce, spowodowanej wydaleniem ze względów wyznaniowych, zawadził o nasze miasto artysta scen niemieckich i włoskich A. Handzel, oddawna pracujący za granicą śpiewak o głosie basowym. Nie mając możliwości wystąpienia w kosztownej sali filharmonii, opuścił on Łódź niebawem, by szukać szczęścia we Lwowie, skąd jest rodem.

Łódź, jest na ogół biorąc, miastem niemuzykalnym, choć ma ono swoją tradycję i wykazuje pozostałości w swym bilansie, figurujące na rachunku „zysków i strat” jak „Łódzka orkiestra symfoniczna” oraz kilka towarzystw muzycznych, dziś już nieliczących. To, że Łódź wydała wielu muzyków, nie dowodzi muzykalności miasta, bo „spiritus flati ubi vult”. — Ale niewieloma domami może się miasto nasze poszczycić, w których uprawiana jest muzyka poważna. W jednym z tych niewielu, a może nawet i w jedynym domu, udzielającemu gościnę zblaknłym artystom bądź głodującym śpiewakom, którego gospodarzem nie jest bogaty fabrykant, ale muzykolog i nietyle zasobny w środki ile w wiedzę, gospodynią zaś świetna pianistka, dano mi sposobność usłyszenia śpiewaka p. Handzla. Śpiewał

dużo, bo śpiewem żyje, a śpiewa wszystko i wszystkich, od muzyki archaicznej i oratoryjnej począwszy, a kończąc na pieśniach Schuberta, Schumana, Wolfa, Brahmsa, oczywiście i ariach operowych. Z tego widzimy, że głos p. Handzla nadaje się do interpretacji wszelkich kompozycji, albowiem umiejętne wyszkolenie uczyniło go posutnym narzędziem woli śpiewającego, który władając nim z największą swobodą, zdolny jest wyrazić wszystkie stany duszy i namiętności. Wdzięk słowa, deklamacja, wypuklająca słowa samodzielnie, bez uszczuplenia siły dźwięku i bez zacieraniania cyczelnku wokalnego, jak dają pieśni głos wygimnastykowany, a co przy organie basowym należy do rzadkości — oto cecha produkcji p. Handzla. Poczucie stylu i wytrawna muzykalność dopełniają reszty i stwarzają całość prawdziwie artystyczną, okupując sówicie niektóre usterki, wynikające z natury samego materiału głosowego.

Szkoda, że p. Handzel nie zamierza osiąść w Łodzi. Miasto nasze zyskałoby poważną siłę pedagogiczną, na brak której słyszano się ze strony zwolenników śpiewu, stale narzekania. Akompaniował dyr. Teodor Ryder. F. HALPERN.

## TEATRY

TEATR MIEJSKI

Dziś o 16 (przedstawienie sprzedane) i 20.30, a w niedzielę o 16 i 20.30 ciesząca się w dalszym ciągu niesłabnącym powodzeniem wyborna sztuka psychologiczna „Szaleństwo”.

TEATR POLSKI

Huczne oklaski zbiera co wieczór ulubienica Łodzi Stefania Jarkowska kreująca rolę tytułową w wybornej komedii Devala „Subretka”. Wesola sztuka ta dana będzie dziś i w niedzielę o 20.30.

Jutro o 16-iej interesująca sztuka Cwojdzńskiego „Temperamenty”.

TEATR W SALI GEYERA

W sobotę, o godz. 19.30 i 21.30, a w niedzielę o godz. 16, 18 i 20 wiecz. piękne widowisko w 2 częściach 18 obrazach p. t. „Cygańskie serce”.

IGNACY FRIEDMAN W FILHARMONII

W czwartek o godz. 20.45 wiecz. wy stąpi w sali filharmonii z jedynym koncertem mistrzowskim pianista światowej sławy Ignacy Friedman, którego ostatni występ w Łodzi spotkał się z entuzjastycznym wprost przyjęciem. Bilety już sprzedaje kasa filharmonii.

„NIEBIESKIE MIGDAŁY”  
Teatr „Kot w butach” (Al. Kościuszki 57) gra jutro o godz. 12 i 16.15 baśń zimową Lucyny Krzemienieckiej pt. „Historia cała o niebieskich migdałach”.

RECITAL SKRZYPCOWY

We wtorek (21 b. m.) o godz. 9 m. 15 odbędzie się w lokalu Klubu inteligencji żydowskiej (Piotrkowska 86) recital skrzypcowy Mieczysława Tursza, z udziałem p. Herminy Wołkiewicz-Turszowej, w programie: Corelli-Leonard, Haendel, Bach, Beethoven, Mozart, Françoer - Kreisler i Tansman, oraz recital śpiewaczy p. A. Handzla, b. artysty opery drezdeńskiej, w programie arie operowe i oratoryjne Mozarta, Haydna, Haendla, Meyerbeera i Halévy'ego, oraz pieśni Schuberta i Schumanna.

BEZWZGLĘDNE OSTATNIE ABONAMENTOWE PRZEDSTAWIENIE SZTUKI P. T. „SZALEŃSTWO”

urządzone przez Bibliotekę im. B. Borochowa, Zachodnia 59, tel. 191-50.

W sobotę, dnia 18 lutego r. b. o godz. 4 po poł. ostatnie abonamentowe przedstawienie pięknej sztuki p. t. „Szaleństwo” w Teatrze Miejskim.

W środę, dnia 22 lutego r. b. o godz. 8.30 wiecz. jedyne abonamentowe przedstawienie w Teatrze Polskim niebywałej komedji w 3-ach aktach p. t. „Subretka” w roli głównej gościnnie wystąpi p. Stefania Jarkowska.

Bilety po cenach najniższych do nabycia w Bibliotece im. B. Borochowa, ul. Zachodnia 59, tel. 191-50

Biblioteka czynna od 10 rano do 2 po poł. i od 4 do 10 wiecz.

## Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

Kalendarzyk sportowy na dzień dzisiejszy i jutrzejszy przewiduje w Łodzi następujące imprezy sportowe:

SOBOTA.

Piłka ręczna. W hali sportowej w parku im. Poniatowskiego od godz. 16-iej: dalsze mecze w koszykówkę o mistrzostwo.

NIEDZIELA.

Piłka nożna. Na boisku Widzewa o godz. 10.30 przed południem mecz towarzyski: Union - Touring — Widzew.

Szermierka. W lokalu przy ul. Piotrkowskiej 211, dalsze mecze szermiercze o mistrzostwo drużyno we: o godz. 17-iej LKS — Elektrownia i o godz. 18.30 Poczta PW — Tramwajarze.

Kolarstwo. W lokalu LTK przy ul. Wólczańskiej 139 o godz. 10-iej rano w I-szym terminie i o godz. 11-iej w II terminie walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Kolarskiego.



# Godzina z królem nart Birgerem Ruudem

## Wielokrotny mistrz świata opowiada o swej wielkiej karierze

(Korespondencja specjalnego wysłannika „Głosu Porannego”)

Zakopane, 16 lutego.

Na wzgórzu Antałówki stoi skromna willa „Rysia”. Powiewa nad nią flaga norweska. Tu mieszka ekspedycja norweska. Prosimy telefonicznie właścicielkę „Rysia”, panią Żarnowiecką o udzielenie nam rozmowy z Birgerem Ruudem i łaskawie służyć nam za tłumacza, jest bowiem z pochodzenia norweżką.

— To będzie trudna sprawa; Birger niechętnie udziela wywiadów. Obrzydzili mu życie dziennikarze amerykańscy w ubiegłym roku, kiedy tam bawił. Do tego doszło, że stale odpowiadał im „yes”, nie rozumiejąc nawet pytania. W Zakopanem nie ma on również spokoju, nie może się nigdzie pokazać, zaraz zanudzą pytaniami; czy obawia się pan Marusarza, albo kto wygra w niedzielę?... Wątpię, czy przed niedzielą Birger zechce z kimkolwiek rozmawiać!... Postaram się!... Nie obiecuję!...

### TRUDNOŚCI PRZED WYWIADEM.

Ale zdobyć wywiad z słynnym na świat cały narciarzem norweskim było naszą ambicją zawodową, to też nie czekając na... odmowną odpowiedź, postarałem się jeszcze o protekcję do Ruuda. Załatwił mi to kolega - dziennikarz z Oslo Jørgen Juve z dziennika „Tidens Tegn”. Po godzinie miałem telefon do kwatery prasowej, że mistrz świata zgadza się na rozmowę, ale pod następującymi warunkami: że przyjdę do „Rysia”, że się nie spóźnię, że po kwadransie mam się wynieść, a najważniejsze, że... nie powiem o tym nikomu z kolegów przed niedzielą, t. j. przed konkursem skoków, jako że wielu dziennikarzom odmówił rozmowy.

Przyjechałem wcześniej. W oczekiwaniu na mego rozmówcę, poznałem p. Żarnowiecką, niezwykle sympatyczną osobę, na pół norweżkę i na pół polkę. Ojciec pani Żarnowieckiej był skowcem i uciekł przed Syberem do Norwegii, gdzie otrzymał obywatelstwo. Do zamążpójścia p. Żarnowiecka była obywatelką norweską, wychowaną w Rachlew, ale od dwudziestu lat mieszka w Polsce w Zakopanem, gdzie przed dziesięciu laty, na pierwszych mistrzostwach FIS mieszkali u niej również norwegowie, mając tę wygodę, że mogą się porozumieć w ojczystym języku i kuchnia jest norweska.

### MALY CZLOWIEK Z POLNOCY.

Wejście Birgera Ruuda do salonu przerwało opowieść p. Żarnowieckiej. W pierwszej chwili nie chciało mi się wierzyć, że ten mały człowieczek, o chłopięcej twarzy, ostrych rysach i błękitnych oczach, które o rękę ściskam na powitanie, jest mistrzem świata. Przede wszystkim szalony kontrast warunków fizycznych z innymi skandynawami, których tu oglądamy. Dają wyraz temu zdziwieniu...

— ...tak, tak, ludzie, którzy mnie po raz pierwszy widzą, dziwią się i mówią: „Norweg, a taki mały”. Może, gdybym nie pochodził z Północy, nikt by się temu nie dziwił, ale, że przyzwyczajeni jesteśmy widzieć w

skandynawach ludzi wysokich, ponad 180 cm., różnica rzuca się w oczy. Hm, nie już na to nie poradzę!...

— Niechże nam pan powie o sobie i swoich braciach, o legendarnym Kongsbergu i o granicach możliwości bicia rekordów w skokach narciarskich.

— Stanowczo za dużo pytań na raz. Po kolei, po kolei. Pochodzę z małej miejsciny Kongsberg, słynącej z kopalin metalu, zawierającego srebrę. Zima trwa w naszym Kongsbergu przez sześć miesięcy, to też narty są niezbędne. Wszyscy więc jeździmy na deskach, a jak się już jeździ, to się próbuje i skakać. Każdy „brzdąc” próbuje skakać. Ja sam, kiedy miałem lat osiem, skakałem już 25 metr! Nie ma w tym nic nadzwyczajnego. Niech pan przyjdzie do Kongsbergu, to pan na własne oczy zobaczy te „cuda”. Może ja nawet wcześniej, niż inni się wybiłem, ale mam to do zawdzięczenia bratu — Sigmuntowi, który był początkowo moim, a następnie Asbjørna trenerem.

Sigmunt jest najstarszy. Liczy dziś 32 lata i pracuje w sklepie sportowym w Oslo. Miał piękną karierę sportową. W Zakopanem, przed dziesięciu laty, zdobył pierwszy tytuł mistrza świata. Zeszłej zimy Sigmunt startował w Ameryce. Był niewłaściwie ubrany i przeziębził się tak ciężko, że jeszcze dziś nie wrócił do pełni zdrowia.

### SKOK DO... DOMU!

Ja jestem „środkowy” z braci. Liczę 27 lat i pracuję w „Drahmenski-fabrik” w Drammen. Dom, w którym mieszkam, stoi niżej od fabryki, to też dla uproszczenia sobie zadania i zmniejszenia straty czasu, skaczę codziennie w obiad i wieczorem z fabryki prosto na próg domu... Zarabiam około 200 koron norweskich miesięcznie, pracuję jednak od 8-jej rano do 8-jej wieczór z przerwą obiadową i... treningową.

Jak ktoś solidnie pracuje i dobrze się prowadzi, otrzymuje godzinną przerwę na trening. Jest to zresztą i reklama dla przedsiębiorstwa, tymbardziej, że ja pracuję w fabryce nart.

Asbjørn, zeszłoroczny mistrz z Lahti, jest trzecim z kolei i liczy lat 19. Pracuje on w sklepie sportowym w Kongsbergu, gdzie też mieszkają moi rodzice. Ojciec jest urzędnikiem skarbowym i dał mi solidne wykształcenie. Stosunki rodzinne są u nas bardzo serdeczne, wszyscy się kochamy, mimo rywalizacji sportowej.

— Pan napisał książkę?

— Tak, z wrażeniami ze swej kariery zawodniczej. Dużo widziałem i mam poczucie krytycyzmu. Tak mi się zresztą wydaje. Zresztą pierwszy nakład książki w liczbie 10 tysięcy egzemplarzy został rozebrany, a drugi jest w przygotowa-

niu. Książka jest teraz tłumaczona na język niemiecki i angielski. Piszę tam obszernie nie tylko o skokach na nartach jako sporcie „zaufania i równowagi”, ale i o ludziach, których spotkałem i przygodach, jakie miałem. Książkę napisałem w szpitalu, gdzie przeleżałem osiem miesięcy na zapalenie płuc.

— Jak wygląda pana lista rekordowa?

### „MAMUCIE” SKOCZNIE.

— Startowałem w blisko dwustu poważnych międzynarodowych zawodach i przeszło sto razy byłem zwycięzcą. Byłem dwukrotnie mistrzem olimpijskim i trzykrotnie mistrzem świata. Rekord mój wynosi 92 metr na skoczni Radege - Planica w Jugosławii. Na tej samej skoczni Bradl. w dwa lata później, skoczył ponad sto metrów, a mój ziomek Olaf Ul-

land we Włoszech w Ponte di Legno miał również ponad 103 metry. Ale tych wyników nie należy brać poważnie, poprostu profil „mamucich” skoczni, a jakie uchodzą Planica i Ponte di Legno, pozwalają na to. Ale to zahacza już o cyrk, tak, że słusznie federacja obie te skocznie zamknęła, nie pozwalając na tak długie skoki. Jest to możliwe do osiągnięcia, ale niebezpieczne. Ja sam miałem wiele szczęścia w Jugosławii, padając na Planicy na głowę bez poważniejszych następstw. Obecnie propaguję salto na nartach! Wyrabia to nadzwyczajnie orientację w powietrzu. Już niedługo odbędą się takie skoki, za dwa, trzy lata. Zobaczy pan! Już trenujemy!

— A propos treningu, jak pan trenuje?

— Jaknajczęściej i jaknajswobodniej. Poprostu bawimy się przy treningu, gramy we wszystkie gry, popychamy się, skaczemy z trampoliny, kopujemy piłkę, no i oczywiście skaczemy...

### KTO WYGRA W NIEDZIELĘ?

Ruud spojrzął na zegarek. Wskazówka zrobiła już pełny obrót. Trzeba się zabierać. Godzina rozmowy minęła niespostrzeżenie. Ryzykuje ostatnie pytanie:

— Kto wygra konkurs skoków w niedzielę?

— Tak szalonej konkurencji, jak w Zakopanem, tak przede wszystkim wyrównanej — jeszcze nie było. Myhra, Bradl, Marusarz, mój brat Asbjørn, Arnold Kongsgaard i podobno jakiś młodzik Kula. Trudno na to odpowiedzieć. Niech pan tylko o jednym pamięta. Norwegia wygrała dotąd dziewięć na dziesięć razy mistrzostwo świata! Ale każdy jest groźny. Walka rozegra się w granicach rekordu Krokwi, na 90 metrach. Wygra może Marusarz, a może Myhra, a może ja? Kto wie?...

Maks Lipszyc.



Wicemistrzyni slalomu pani Szaad znana zawodniczka szwajcarska, posila się na mecie biegu zjazdowego Ovomaltiną.

# Polski patrol na 3-cim miejscu

## Zwyciężyli dobrze przygotowani Niemcy, a faworyzowani Włosi za nami

ZAKOPANE, 17.2. (Tel. własny). — Międzynarodowy wojskowy bieg patrolowy na dystansie 25 km. ze strzelaniem, nie wchodzący w program zawodów FIS, zakończył się zwycięstwem świetnie przygotowanego patrolu niemieckiego. Polacy odnieśli sukces, zajmując III miejsce, przed Włochami.

Zawody zaszczylił swą obecnością Prezydent R. P. prof. Ignacy Mościcki. W momencie przybycia Pana Prezydenta na stadion orkiestra odegrała hymn narodowy. Pan Prezydent powitany przez gen. Regulskiego, gen. Narbut - Luczyńskiego i min. Bobkowskiego, przeszedł przed frontem patroli, biorących udział w biegu, poczym zasiadł w łożu honorowej. W pobliżu łoża Pana Prezydenta zgromadziły się korpus dyplomatyczny, generałowie i przedstawiciele armii obcych.

Jako pierwszy wystartował punktualnie o godz. 10 patrol fiński, poczym kolejno w odstępach 3-minutowych patroli: włoski, szwedzki, niemiecki, węgierski, pol-

ski (w składzie: ppor. Hamburger, plut. Haratyk, strzelec Czepczor i Wawrzacz) i rumuński.

Trasa długości 25 km. prowadziła ze stadionu pod Krokwią obok drogi pod Reglami do ujścia Doliny Białego, Strażyskiej i Małej Łąki przez przysiółek Miętusi, gdzie na około 2 i pół km. było podejście z różnicą poziomów ok. 255 m. Następnie zjazd do Doliny Miętusiej, poczym przez las do Doliny Kościeliskiej, skąd z powrotem wymienioną trasą przez stadion narciarski na strzelnicę, która znajdowała się obok małej skoczni treningowej. Strzelano z odległości 100 metr. do 3-ch balonów.

Przebieg biegu patrolowego dostarczył publiczności, zgromadzonej na stadionie i doskonale informowanej wiele emocji. Już na pierwszych kilometrach patrol polski który wystartował 6-ty z kolei, minął Węgrów i odtąd stale zbliżał się w szybkim tempie do czołówki, którą tworzyły patroli: fiński, włoski, szwedzki i niemiecki.

Na strzelnicę pierwszy przybył pa-

troł fiński, tuż za nim szwedzki i niemiecki. Po kilku minutach włoski i polski. Jako ostatnie przybyły patroli: rumuński i węgierski.

Najlepiej strzelali Włosi, którzy mieli tylko jeden strzał ponad normę, za co doliczono im do czasu na marsz 0,5 proc. czasu karnego. Drugie i trzecie miejsce w strzelaniu na równi zajęły: Polska i Szwecja, które miały 2 strzały ponad normę, za co doliczono im po 1 pr. czasu karnego.

Ostatnia część trasy biegu była terenem zacietej walki między patrolami. Finowie szli coraz gorzej, podczas gdy Niemcy szli w zwartym szyku i dobrej formie. Dobrą równieź formę wykazał patrol szwedz-

ki. Włosi niespodziewanie zawiedli, natomiast patrol polski zgotował miłą niespodziankę, bijąc Włochów o 9 sek. i zajmując 3 miejsce.

Wieczorem w sali hotelu „Stamary” dokonano rozdania nagród.

Za pierwsze miejsce patrolowi niemieckiemu wręczył nagrodę, ufundowaną przez Marszałka Rydzas-Śmigłego gen. Narbut - Luczyński.

Za drugie miejsce patrolowi szwedzkiemu wręczył nagrodę ministra spraw zagranicznych Becka, radca Podoski.

Za trzecie miejsce patrolowi polskiemu wręczył nagrodę, ufundowaną przez ministra spraw wojskowych — generał Regulski.

### Wyniki biegu patroli

Dokładne wyniki międzynarodowe ze strzelaniem przedstawiają się następująco:

Państwo	czas marszu	strzałów	czas dodany	czas łączny
1) Niemcy	2:24:06	6	2:10	2:26:16
2) Szwecja	2:27:22	5	1:26	2:28:48
3) Polska	2:41:04	5	1:26	2:42:30
4) Włochy	2:41:56	4	0:43	2:42:39
5) Finlandia	2:46:37	8	4:36	2:50:13



**Francja w Hiszpanii**

Ostatnie sukcesy gen. Franco obudziły we francuskich sferach finansowych i gospodarczych duże zainteresowanie rynkiem hiszpańskim. Francusko - narodowo hiszpańska izba handlowa w Paryżu, która założona została niedawno obok oficjalnej francusko - hiszpańskiej izby handlowej, przygotowuje już plan ścisłej współpracy między sferami gospodarszymi Francji a Hiszpanii, zajętej przez wojska gen. Franco.

Francja zawsze odgrywała bardzo aktywną rolę w gospodarce hiszpańskiej. Przed wybuchem wojny domowej inwestycje kapitałowe francuskie w Hiszpanii szacowane były na 3 do 5 miliardów franków fr. Kapitał francuski kontrolował w ten sposób około 50 proc. hiszpańskich towarzystw ubezpieczeniowych, budowa linii kolejowych w Hiszpanii, jak kolei północnej, kolei Saragossa czy kolei Andaluzji, której przeprowadzanie była w dużej mierze przy pomocy kapitału francuskiego. Wielka ilość hiszpańskich kopalni, ołowiu i cynku, pirytów należała do Francuzów, albo znajdowała się pod kontrolą banków francuskich. To samo można powiedzieć o produkcji soli potasowej.

Przez tego wiele francuskich koncernów przemysłowych posiada w Hiszpanii własną sieć oddziałów. Kapitał francuski posiada wielkie pakieci akcji przodujących przedsiębiorstw hiszpańskich. Szczególnie duże udziały posiada kapitał francuski w kopalniach pirytu, których głównymi posiadaczami są Anglii. Niektóre z tych przedsiębiorstw niecierpiał wskutek wojny domowej, niektóre zaś po zajęciu przez wojska gen. Franco zdolały nawet rozszerzyć produkcję.

Sukces gen. Franco w Katalonii skierował uwagę kapitału francuskiego na towarzystwo soli potasowej, kontrolowane przez grupę Union Parisienne wspólnie z koncernem Pechiney. Zakłady i instalacje towarzystwa są zupełnie nieuszkodzone i produkcja będzie mogła być wkrótce podjęta w dotychczasowych rozmiarach.

Zakłady te przeszło 2 lata były uziemione, co przyczyniło się do wzmocnienia pozycji francusko - niemieckiego przemysłu soli potasowej na rynkach światowych i podniosło cenę tego artykułu.

**NA TARGI LIPSKIE I DO BERLINA**  
indywidualne wycieczki  
od zł. 75.—

**NA TARGI BRYTYJSKIE DO LONDYNU**  
indywidualne wyjazdy  
zł. 225.—

**NA ŚWIĘTA DO PALESTYNY**  
wyjazdy w każdą środę  
zł. 400.—

**PO SŁOŃCE POŁUDNIA M/S PIŁSUDSKI**  
WYCIEZKA MORSKA  
zł. 660.—

**INDYWIDUALNE WYJAZDY DO FRANCJI, ANGLII I BELGII**  
zł. 200.—

Zapisy przyjmuje:  
**POLTOUR**  
Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.  
Łódź, ul. Traugutta 2.  
TELEFON 120-37

**Eksport włókienniczy do U. S. A.**

Nowe możliwości wywozu na ten pojemny rynek

W dniu jutrzejszym przybywa do Polski dr. Henryk Taubenfeld, kierownik delegatury związku izb przemysłowo - handlowych R. P. w Nowym Jorku.

Przyjazd jego pozostaje w związku z możliwościami, jakie powstały dla eksportu polskiego w Ameryce po przyłączeniu Sudeatów do Rzeszy.

W związku z przyjazdem w dniu 20 bm. do Warszawy delegata związku izb przemysłowo-handlowych w Nowym Jorku,

związek izb organizuje szereg konferencji branżowych, których celem przede wszystkim będzie omówienie sprawy organizacji wywozu do Stanów Zjednoczonych.

Konferencje te odbędą się w dniach 22 — 28 b. m. i obejmą kwestie eksportu wyrobów fajasowych, pierza, puchu, konserw ogórkowych i rybnych, wyrobów włókienniczych, a w szczególności rękawiczek bawełnianych, tkanin bawełnianych i wełnianych, chustek, szali, wyrobów

dzianych, stożków kapeluszy, mebli giętych, wyrobów szklanych, ozdób choinkowych, wyrobów rzemieślniczych, chmiec, siodła, koniczyzny i maku.

Delegat związku izb wygłosi poza tym sprawozdanie ze swych prac na posiedzeniu plenarnym rady handlu zagranicznego, które odbędzie się dnia 1 marca, oraz omówi sprawę wywozu poszczególnych artykułów na zebraniu połączonych komitetów rady.

**„Strajk“ ekspedytorów łódzkich**  
Żądają oni 40 proc. podwyżki stawek

W ostatnich dniach wybuchł w Łodzi charakterystyczny „strajk“ firm ekspedycyjnych, które odmówiły przewożenia towarów dla odbiorców lwowskich.

Stawki w ekspedycji zostały bardzo poważnie obniżone, uniemożliwiając osiągnięcie nawet własnych kosztów handlowych.

Rentowność szeregu mniejszych firm uległa całkowitej likwidacji.

Ekspedytorzy łódzcy wysunęli postulat podwyżki cen o

40 procent u odbiorców lwowskich.

Kupcy lwowscy odrzucili propozycje ekspedytorów, wobec czego wstrzymali oni wysyłkę towarów na trasie Łódź — Lwów, a ruch na tym odcinku całkowicie zamarł.

Kupcy lwowscy, chcąc złamać „strajk“ łódzkich ekspedytorów, próbują na własną rękę przewozić towary, podrażając koszty przewozu.

W Łodzi pracuje 110 firm ekspedycyjnych, podczas gdy przed dwoma laty firm tych było 70.

Walka o podwyżkę stawek na trasie Łódź — Lwów jest dla branży ekspedycyjnej bardzo ważna. Lwów jest drugim miastem po Warszawie, pod względem ilości zakupywanych towarów, a tonaż ekspedycji do Lwowa wynosi rocznie 15 milionów tonn, z czego samej manufaktury Łódź wywozi do Lwowa 7 do 8 milionów tonn rocznie, wartości około 50 milionów złotych.

Sfery przemysłowe łódzkie czynią zabiegi, aby konflikt można było jaknajszybciej zlikwidować.

**Białystok w walce z konkurencją**

Eksport natrafia w Chinach na duże trudności

Z kół przemysłowców włókienniczych w Białymstoku otrzymujemy poniższe uwagi:

Utracenie pojemnego rynku chińskiego było silnym ciosem dla białostockiego przemysłu włókienniczego.

Wprawdzie wojna chińsko - japońska ma się już ku końcowi i z czasem nastąpi niewątpliwie stabilizacja stosunków w tym rozległym kraju, niemniej jednak olbrzymia dewastacja i straszliwe zubożenie ludności tu byłej jeszcze przez długi czas hamować będą import wyrobów włókienniczych na większą skalę. Poza tym należy wziąć pod uwagę ekspansję potężnego japońskiego przemysłu włókienniczego, który nie łatwo zgodzi się na konkurencję europejską.

Przemysł białostocki liczy się poważnie z tą perspektywą i dokłada energicznych starań oraz nie szczędzi wysiłków w kierunku zdobycia nowych rynków zbytu dla swych produktów, czy to będzie Afryka południowa, centralna, czy też Ameryka południowa, czy też niektóre dominia brytyjskie.

Okazuje się przy tym, że przy słowian taniłość wyrobów białostockich nie wszędzie jednak toruje drogę tym wyrobom, w szczególności dotyczy to tych krajów, gdzie od pewnego czasu usadowili się importerzy wloscy, korzystający, jak wiadomo, z wyjątkowych premii ekspor-

towych swego rządu. Ten stan rzeczy jest poważną przeszkodą dla penetracji wyro-

**Lekka zwyczajka pożyczek i listów**

Na rynku walorów tendencja dla papierów wartościowych była nieco mocniejsza. Kursy pożyczek i listów zastawnych doznały lekkiej zwyczajki przy transakcjach normalnych.

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna podniosła się o dalsze 25 pkt.: 66,50 w placeniu, 67 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna I em. poprawiła się o 25 pkt.: 90,50 kupno, 91 sprzedaż. Identycznej zwyczajki doznała II em., za którą płacono 91,50, żądano 92. Serie nie doznały zmian: 95 i 95,50 za I em. i 96,25 i 96,75 za II em.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) zyskała dalsze 75 pkt.: 44 w kupnie, 44,50 w sprzedaży.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna podniosła się o 25 pkt.: grubszymi odcinkami obracano po 67,75 w placeniu, 68,25 w żądaniu, drobnymi po 67,50 kupno, 68 sprzedaż.

5 proc. pożyczka konwersyjna, po kilkudniowej przerwie była wczoraj notowana. Obracano nią po kursie niezmiennym: 71 kupno, 71,50 sprzedaż za odcinki grubsze i 68,75 kupno, 69,25 sprzedaż za drobne.

5 proc. pożyczka kolejowa nie zanotowała zmian: 68,75 w placeniu, 69,25 w żądaniu.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V utrzymały się na pozio-

bie poprzednim. Obracano nimi po 63,75 kupno, 64,25 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy miały tendencję niejednorodną: listy z 1933 roku — grubsze odcinki poprawiły się o 40 pkt. 74,15 w placeniu i 74,65 w żądaniu, drobne odcinki zyskały 25 pkt. i obracano nimi po 75,75 kupno, 76,25 sprzedaż. Listy z 1936 roku bez zmian — 73,25 kupno, 73,75 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi obracano jedynie listami z 1933 roku po kursie o 10 pkt. niższym od poprzedniego: 67,15 w placeniu, 67,65 w żądaniu.

3 proc. renta ziemska miała tendencję zwyczajkową: odcinki po 5000 zł osiągnęły poziom odcinków tysiąc złotych i obracano nimi po 60,75 kupno, 61,25 sprzedaż (zwyczajka 100 pkt.), odcinki po 500 zł. również zyskały 100 pkt. 61,75 w placeniu, 62,25 w żądaniu, za odcinki po 100 zł. płacono 82,75, żądano 83,25.

Na rynku akcyjnym — z walorów popularnych jedynie akcje Banku Polskiego „odrabiają“ utracony kurs. Uzyskały one wczoraj dalsze 100 pkt. i obracano nimi po 192 w kupnie, 193 w sprzedaży.

Akcje Banku Handlowego w Warszawie i Zakładów Żyrardowskich nie zanotowały zmian, przy czym za „Handlowy“ płacono 59,25, żądano 60,25, zaś za Żyrardów 65 kupno, 66 sprzedaż.

**Rynek pieniężny**

**Urzędowa cedula giełdy warszawskiej**

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 284,50, Bruksela 89,60, Londyn 24,85, Nowy Jork — kabel 5,30, Oslo 124,90, Paryż 14,06, Sztokholm 127,80, Zurych notowanie orientacyjne 120,30. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,26,50, kanadyjskie 5,23, Holenderskie 283,50, franki francuskie 14, szwajcarskie 119,80, funty angielskie 24,76, guldeny gdańskie — 99,75, belgi belgijskie 89,35, korony norweskie 124,30, szwedzkie 127,20, duńskie 110,45, liry włoskie odcinki do 100 lirów 16,30, marki fińskie 10,70, niemieckie srebrne 70.

**PAPIERY PROCENTOWE**

Na rynku papierów procentowych tendencja była mocniejsza, szczególnie dla wszystkich papierów państwowych, przy większych obrotach 4 i pół proc. pożycz. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwest. I em. 90,75, seria 95,25, II em. 91,75, seria 96,50, 4 proc. dolarowa 44,25, 4 i pół proc. wewnętrzna 66,75, 4 proc. konsolidacyjna 68, drobne odcinki 67,50, 5 proc. konwersy na 71,25, drobne odcinki 69, 5 proc. kolejowa 69, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 74,25 — 74,38, odcinki po 1000 zł. 76, 5 proc. Warszawy z r. 1936 73,50, 5 proc. Warszawy stare 77,25, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 67,25 — 67,38, 4 i pół proc. listy ziemskie 64, drobne — 64,25, 5 proc. Lublina z r. 1933 — 62,50 — 62,75.

**AKCJE**

Na rynku akcyjnym tendencja była mocniejsza tylko dla akcji Banku Polskiego, dla reszty zaś akcji słabsza, przy większej realizacji. Notowano: Bank Polski 182,50, Bank Handlowy 59,75, Węgiel 39,25 — 39 — 39,25, Modrzejów 19, Norblin 104,75, Ostrowiec 77, Starachowice 57 — 56,75, Żyrardów 65,50, Haberbusch 69,50, Zieleniewski 83 — 82.

W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. renta ziemska odcinki po 5.000 zł. — 60,50, po 1.000 zł. — 60 — 61, po 500 zł. — 62, po 100 zł. — 83, Rudzki 12,75 w zaoferowaniu.

**GIEŁDA ŁÓDZKA**

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedż	Kupno
Inwestycyjna II em.	91,75	91,50
Konsolidacyjna	68,00	67,75
Dolarówka	44,00	43,75
Tendencja	niejednorodna.	
Wewnętrzna	66,50	66,25
Inwestycyjna I em.	90,75	90,50
Tendencja	spokojna.	

**GIEŁDA ZBOŻOWA**

Zyto	14,25	14,50
Pszenica zbier.	20,00	20,25
Mąka pszenna 30%	39,00	40,00
35%	38,00	39,00
40%	34,50	36,00
65%	33,00	34,00
Otręby pszenne gr.	11,50	11,75
Otręby żytnie	9,75	10,00
Jęczmień przem.	16,00	16,50
Gryka	21,50	22,00
Kasza gryczana	38,00	39,00
Peluszka	21,50	23,50
Seradela	23,00	25,00
Wyka jara	19,00	20,00
Lubin niebieski	10,50	11,50
Rzepak ozimy	53,00	56,00
Rzepak jary	45,00	48,00
Siemian lniane	59,00	60,00
Siano I gat.	6,50	7,50
Słoma żytnia	4,50	5,00
Gorezycza	38,00	60,00
Ogólny obrót:	1.645 tonn.	

**Po MILION... DO KOLEKTURY 100**

więc PRZYJDŹ, WYBIERZ swój los i ZWYCIEŻ w walce o byt. Losy do I-ej klasy poleca: oddział w Łodzi, Andrzej 2 „PROMIEN“ Ciągnięcie już 23 lutego rb.

**RAKIETA**  
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dzisiaj i dni następnych!

**CORSO**  
Początek seansów o godz. 4 po poł. W soboty i niedziele — o godz. 12.

CENY MIEJSC OD 50 GROSZY

**Hanka Karwowska i Eugeniusz Bodo** w rewelacyjnym arcydziele pt.

**STRACIŁY**

wg. Ukniewskiej. — W pozost. rolach: Józef Węgrzyn, Jacek Wostżerowicz i Miecz. Cwiklińska

Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12-cj w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Dzisiaj i dni następnych! **ZDOBYWCY MAROKKA** Sensacyjny dramat bobaterstwa i poświęcenia

W rol. główn.: asy filmu francuskiego **HARRY BAUR i NATHALIE PALEY** i poświęcenia

Emocjonująca treść, bogata wystawa, tempo akcji. — Nadprogr.: przepiękna kolorówka pt. **Awantura w Cyrku**

Następny program: „Ostatni akt zemsty“ — II. „Pod maską złooczyńcy“



**BOLE reumatyczne i artretyczne**  
 NAJWIĘCEJ DOKŁADAJĄ PODCZAS ZIMNY I NIEPOGODY

**OSMOGEN**  
 GASECKIEGO

MASO PRZECIWNOREUMATYCZNA DO KAPIELI „OSMOGEN”  
 KOJĄ TE BOLE

**DOKTOR KLINGER**  
 SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)  
**POWRÓCIŁ**  
 ul. Przejazd 17  
 GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

**Masażystka Wajntraubowa**  
 ZASTRZYKI, DYŻURY ITP.  
**powróciła**  
 Piotrkowska 62, telef. 156-57

**DOKTOR REICHER**  
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych  
 leczenie promieniami Roentgena  
 Południowa 28, tel. 201-93  
 przyjm. od 8—11 rano i od 5—8 w. w niedziele i święta od 9—12-ej

**Dr. med. Paulina Lewi**  
 specjalista chorób kobiecych i akuszerii  
 Śródmiejska 28  
 telef. 240-10  
 przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz.

**Doktor Medycyny Gustaw Kohn**  
 specjalista chorób kobiecych i akuszerii  
 Piłsudskiego 51, tel. 170-03  
 Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

**Kancelaria T-wa „ORT”**  
 Wólczńska 27, tel. 111-23  
 przyjmuje zapisy na nowoorganizujące się kursy:  
 kwiaciarstwa  
 deseniarstwa-modelarstwa  
 dokształcającego kursu kroju dla krawczyń damskich  
 Informacje w godz. od 11 do 13-ej.

**KINO Mimoza**  
 ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.  
 Dojazd tramw. Nr. Nr. 0, 4, 10, 16, 17.  
 Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w p., ostatni 9 w.

Od wtorku 14 do poniedziałku 20 lutego r. b.  
 Potężny dramat obyczajowo-erotyczny, to film, który wzrusza i zachwyca p. t.

**KRZYK ULICY**  
 W rol. gl.: VIVIANE ROMANCE

Szermierze zabawy, humoru i bestroski  
**WESOŁA CZWÓRKA**  
 Czwórka komików: Misch Auer, Jimmy Sova, Billy House i B. Lahr  
 Następnym program: 1) BRZDĄC 2) WINOWAJCĄ

**CHCESZ KUPIĆ TANIO i być solidnie obsłużonym?**  
 WSTAP do nowooteworzonego ZAKŁADU ZEGARMISTRZOWSKO-JUBILERSKIEGO

**CH. J. JUNKIERMANA** Piotrkowska 190  
 Rezeracje zegarmistrz-jubilerskie oraz roboty grawerskie

**Cukiernia „ZRODŁO”**  
 Przejazd 1 — tel. 209-87  
 poleca

**Paczki wyborowe**  
 2 szt. 25 gr.

**Ciastka**  
 po 20 gr. szt.

**Ogłoszenia drobne**

**Nauka i wychowanie**

ANGIELSKIEGO udzielam gruntownie nowoczesną metodą. Ceny przystępne. Dzwonić: tel. 127-52, od 5—6 po poł. 1311—10

**Posady**

POSZUKUJĘ zdolnego sprzedawcę do składu żelaza. Podać referencje i wymagania. Oferty sub „Fachowiec”. 676—2

ROBOTNIK kawaler, lat 30 poszukuje jakiegokolwiek pracy do wszystkich w Łodzi Łaskawe oferty sub „Robotnik”.

**Kapno i sprzedaż.**

POŃCZOCHY, skarpetki i chusteczki. Dział pończoch z małymi skazkami po cenie ściśle fabrycznej. „Centrala Pończoch” M. Magidow, Piotrkowska 82, podwórce, parter.

**NIEMA PEWNIJSZYCH JAK „OLLA” TYLKO ORYGINALNE „OLLA” GUM.**

STARE ŻELAZO, maszyny, kotły, transmisje, rury, złom żelazny oraz kuty kupuje M. Mędrzycki, Narutowicza 24, telef. 258-21. Pośrednicy pcządani. 659—3

ANTYCYZNE meble, lampy, fortepian mahońowy do sprzedania. Zawadzka 9, m. 16. 656—2

**DOM**  
 z wolnym frontem przy ul. Gdańskiej 92 obok ul. Andrzeja natychmiast do sprzedania. — Cena zł. 40 000. — Wiadomość: Wólczńska 97, m. 7, godz. 3—4 pp.

TOKARNIE stołową do pól metra, używaną, okazjnie kupię. Oferty sub „Mechanik” do admin. „Głosu”. —2

**Uzdrowiska**

ZAKOPANE. Pensjonat „Nellin” tel. 1744, zarząd Scherer — Rebenowa. Polecają pokoje słoneczne, znana kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. 662—3

ZAKOPANE. Wykwintny pensjonat „Splendid” tel. 1099, obok drogi do Białego, poleca się P. T. Gościom. 1495—4

**Różne**

PRAWNIK obejma administrację domu. Oferty sub „Poważne referencje”. 671—3

**Lecznica dla Psów**  
 lekarza weterynarli A. M. Reicha  
 Gdańska 117-a (róg Zamenhofa) tel. 175-77, czynna CZYNNA

INTELIGENTNA zajmie się chorą, chętnie sparaliżowaną; gospodarstwo, kuchnia, dyżury. Oferty sub „Marianne”.

**Lokale**

POKÓJ jałockienny poszukiwany z telefonem dla pracującej pani. Okolice Narutowicza. Oferty sub „Spokojny”. —2

POKÓJ dwurokienny, telefon, łazienka małżeństwo niewykluczone. Aleja I Maja 5, m. 1, tel. 247-52.

10 URZĄD SKARBOWY W ŁODZI Łódź, dnia 16 lutego 1939 r.  
 Nr. IV. 103131 I-39

**Obwieszczenie o licytacji**

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że celem uregulowania należności 10 Urzędu Skarbowego i innych wierzycieli, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych nieruchomości:

- Dnia 20 lutego 1939 r.**  
 Mojżesz Skóra, Składnica Skarb. ul. Kilińskiego Nr. 88  
 Zeszyty znormalizowane I gat. 264 paczki 13.200 sztuk, bruliony cienkie różnego gatunku 70 tuz., bruliony oprawione gat. 640 — 20 paczek 78 sztuk papieru zeszytowego w luźn. arkuszach 76 kg.  
 Zynger i S-ka, ul. Piotrkowska Nr. 50 Towary damskie  
 Schmele K., ul. Przejazd Nr. 16 Meble zł. 1.410.—
- Dnia 24 lutego 1939 r.**  
 Firma „Bachus”, ul. Piotrkowska 86 wina w beczkach i butelkach zł. 4.000.—  
 Lajb Daniel, ul. Piotrkowska Nr. 96 Radia i żyrandole zł. 700.—
- Dnia 27 lutego 1939 r.**  
 Ul. Piotrkowska 86 meble zł. 1.195.—  
 Skórnicki E., ul. Piotrkowska Nr. 88 Figi i herbata zł. 720.—
- Dnia 28 lutego 1939 r.**  
 Hitman A., ul. Sienkiewicza Nr. 13 meble zł. 990.—  
 Unger G., ul. Sienkiewicza Nr. 13 meble zł. 2.000.—
- z pol. Naczelnika Urzędu (P. SZULHAN)

**KINO OAZA**  
 11 LISTOPADA 16

Dziś i dni nast. Królowie humoru **A. Dymśza i E. Bodo**  
 w rewelacyjnej komedii p. t.

**„PAWEŁ i GAWEL”**

**ONIK TON**  
 Kopernika 16, tel. 140-72

Dziś i dni następnym! Światowej sławy śpiewak, pierwszy tenor Opery Metropolitan **NINO MARTINI** w swoim najnowszym filmie sensacyjno-muzycznym **„PERŁY i SERCE”**  
 W gl. roli kobiecej: wschodząca gwiazda Hollywoodu **JOAN FONTAINE**  
 Początek w dni powsz. o g. 4, w soboty o g. 2, w niedziele i święta o 12

**LEKARZ - DENTYSTA Helena Halpern**

Przeprowadziła się na ul. Piotrkowska 83 tel. 279-29  
 Przyjmuje 10 — 2 i 4 — 7.

**DOKTOR HENRYKOWSKI**  
 Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych  
 Traugotta 9, front, I p. Tel. 262-06  
 przyjmuje od 8 — 11-ej i od 6 — 9 w., w niedziele i święta od 9 — 12.30 pp. Dla skórnich chorych godz. ambulator.: od 10 — 11-ej i od godz. 5 — 6-ej pp.

**Dr. J. Nadel**  
 AKUSZER-GINEKOLOG POWRÓCIŁ  
 przyjmuje od 10—12 i od 4—8 w.  
 Andrzeja 4, tel. 228-92

**DR. MED. H. Różaner**  
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych  
 Narutowicza 9, II p., front Tel. 128-98  
 przyjmuje od 9—1 i 5—9 wiecz.

**DOKTOR S. Grynblat**  
 ul. Limanowskiego 28 Tel. 228-60  
**powrócił**

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej **Z. SZWALBE**  
 dyplom Uniwersytecki  
 Moniuszki 1, tel. 127-99.  
**powróciła z Paryża**  
 Usuwanie wszelkich defektów cery.  
 Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.  
 Przyjmuje 10—2 i 4—8 wiecz.

**KINO TEATR METRO**  
 PRZEJAZD 2

Dziś i dni następnym! **„PURYTANIN”**  
 Dramat wykolejńca, który zabił swą ukochaną...  
 Wielki tragik scen paryskich **Jean Louis-Barrault** oraz znakomita gwiazda ekranu **Viviane Romance**  
**Dziś 2 poranki o g. 12 i 2 — ceny miejsc od 54 gr.**

**KINO - TEATR URANIA**  
 Cegielniana 2  
 Początek codziennie o godz. 3.30

**Nieodwołalnie ostatnie 2 dni! UWAGA!** Dziś, w sobotę i w niedzielę po 2 ulgowe poranki o g. 11.30 i 13.30 wszystkie miejsca po 54 gr.  
**8-my i ostatni tydzień rekordowego powodzenia!** — Przenikny film żydowski, arcydzieło kinematografii **MIASTECZKO BELZ (Syn Kantora)**  
 Film łez i radości, bólu i tęsknoty żyd.  
 W roli gl. największy pieśniarz żyd. Ameryki **Mojżesz Ojzser.** Muz. A. Olszanecki. — W pozost. rol. artyści teatru. **Izydor Kieszyr, M. Goldberg, Ihudit Abarbanel i in.**  
**UWAGA:** Aby uprzyścić najszerszym masom obejrzenie tego arcydzieła obniżyliśmy ceny miejsc: od g. 2 — I m. 1.09, II m. 85 gr. III m. 54 gr.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.